

Stowo Ludu

Organ KW
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

ROK II. NR 353 (447) KIELCE SOBOTA, 23 GRUDNIA 1950 R. CENA 15 GR.

Realizacja zadań pierwszego roku Planu 6-letniego zwycięsko dobiega końca

Realizacja pierwszego roku Planu 6-letniego dobiega końca. O wykonaniu produkcji na r. 1950 meldują różne branże i zakłady pracy. Minister Przemysłu Ciężkiego ob. Tokarski otrzymał meldunek o wykonaniu planu rocznego przez elektrownie podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki. Do dnia 31 grudnia 1950 r. wszystkie elektrownie wykonały dodatkową produkcję, wynoszącą 4 — 5 proc. planu rocznego. Tym samym przyrost produkcji w stosunku do 1949 r. wyniósł około 13,3 proc., przy czym moc osiągnięta w tym czasie o około 10 proc.

W dniu 18 bm. o wykonaniu zadań pierwszego roku Planu 6-letniego zameldowali też robotnicy Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego. Źródłem sukcesu był wspaniały rozwój współzawodnictwa oraz ruch racjonalizatorski, który przyniósł zakładem 4,5 miliona rocznej oszczędności. Spośród licznych zakładów przemysłu metalowego wykonywały ostatnio swe plany roczne: Fabryka Igiel Dzieł w Warszawie, Fabryka Igiel Dzieł w Łodzi, Dolnośląska Fabryka Wyrobów Metalowych w Jeleniej Górze, Fabryka Wyrobów Precyzyjnych im. gen. Świerczewskiego oraz Bielska Fabryka Maszyn Wiókienniczych. Również Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego wykonała w dniu 12 bm. roczny plan obrotów w dziedzinie zbytu.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU LEKKIEGO WYKONAŁO GLOBALNY PLAN WEDŁUG WARTOŚCI W DNIU 6 BM.

Z poszczególnych branż podległych temu ministerstwu zameldował o wykonaniu wartościowego planu na 1950 r. Centralny Zarząd Przemysłu Materiałów Włókienniczych, Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczych i Sztucznych oraz Państwowy Monopol Zapalczany.

W dniu 12 grudnia Zjednoczenie Przemysłu Drożdżowego wykonało przedterminowo wartościowy plan produkcji na r. 1950. Plan ten był w r. wyższy o 11,4 proc. od planu na rok 1949.

Na 19 dni przed terminem wykonała

plan roczny Olsztynska Dyrekcja Przemysłu Miejsowego. W r. zakłady podległe temu Zjednoczeniu wyprodukowały o 24 proc. artykułów więcej niż w 1949 r. W tym samym czasie wzrosła w porównaniu z r. ub. wydajność pracy o 20 proc., a jakość produkcji o 16 proc. Osiągnięcia te możliwe były dzięki masowemu udziałowi pracowników we współzawodnictwie oraz zwiększonej trosce o bezpieczeństwo i higienę pracy.

W dniu 21 bm. wykonywały roczny plan połowów zespoły rybactwa PGR woj. olsztynskiego. Ogółem w r. zbawiono na wodach jezior Mazurskich blisko 20 proc. ryb więcej, niż w 1949 r. Na zwiększenie połowów wpłynęło systematyczne zarybianie jezior. Na skutek zwiększenia połowów wzrosła również znacznie produkcja konserw rybnych, wytwarzanych przez przedsiębiorstwa w Giżycku. Dzięki temu zakłady te wykonywały plan roczny w 11 miesięcy, produkując jednocześnie o 40 ton konserw więcej, niż w r. ub.

ROBOTNICZY KZWM WYKONAŁI ROCZNY PLAN

W dniu 21 bm. o godz. 12-ej Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych wykonały roczny plan

produkcyjny. Całoroczna praca robotników, brygadzystów, mistrzów, pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjnych nacechowana była jednym pragnieniem — wykonać z honorem zadanie, nałożone przez partię i Rząd — roczny plan. Przez cały ten rok — pierwszy rok Planu 6-letniego rozwijało się codzienne współzawodnictwo pracy, zapoczątkowane przez bezpartyjnego tokarza tow. Czesława Janowskiego, który pierwszy w Kielecczynie podjął apel górnik Markiewki i zobowiązał się wykonać roczny plan w ciągu 4 miesięcy. Janowski pociągnął za sobą innych. Nazwiska takich przodowników pracy jak: Gajerski, Bokwa, Adamczyk, Kutereba, małżeństwo Skalscy, zetempowcy Marszałek, Sokołówna i wiele innych znane są dzisiaj dobrze robotnikom Zakładów Starachowickich, huty „Ostrowiec”, zakładów pracy w Radomiu i wszędzie tam, gdzie wra gorączkowe, uparte, socjalistyczne współzawodnictwo pracy. To oni właśnie, jak i cały zespół robotniczy KZWM, który starał się dorównać im, przyczynili się waleśnie do tego wielkiego sukcesu.

Wzmaga się opór ludu francuskiego przeciw remilitaryzacji Trizonii

Dzień protestu przeciw zbrojeniom Niemiec zachodnich

GENEWA (PAP). Z Francji napływają wiadomości o wzmagającym się ruchu protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Organizacje demokratyczne przygotowują na 23 grudnia „DZIEŃ PROTESTU PRZECIW ZBROJENIOM NIEMIEC”. W dniu tym odbędą się manifestacje w całej Francji.

W departamencie Finistere akces do demonstracji zgłosili bojownicy o wolność i pokój, w Cotes du Nord —

lokalna organizacja CGT. W Isere bojownicy o wolność i pokój wezwali ludność do manifestacji przeciwko uzbrajaniu Niemiec zachodnich i do przekazania władzom państwowym odpowiedniej rezolucji. W Rhone manifestacje organizują bojownicy o wolność i pokój, CGT i Związek Kobiet Francuskich. Mieszkańcy miejscowości Montricher w Savoie przesłali do deputowanego z tego okręgu list protestacyjny.

W okręgu paryskim udział w manifestacji przeciwko zbrojeniom Niemiec zachodnich zapowiedzieli kolejarze, urzędnicy państwowi, robotnicy fabryk włókienniczych, b. wolni strzelcy i partyzanci, Związek Ofiar Wojny, Związek Młodzieży Republikańskiej i szereg innych organizacji.

Robotnicy fabryki „Bardet” w Moulins ogłosili krótki strajk protestacyjny. Rady Miejskie w Vitry obok Paryża, Vieux-Mesmin i Adescons (Pas de Calais) wystosowały pod adresem rządu depesze protestujące przeciwko remilitaryzacji Niemiec. W Radzie Miejskiej La Rochelle wszyscy radni głosowali za wnioskiem komunistycznym, potępiającym zbrojenia Niemiec. W Lyon, St. Etienne, Roanne, Marsylii, Bordeaux i szeregu innych miejscowości robotnicy przemysłowi i pracownicy instytucji handlowych przeprowadzili krótkie strajki protestacyjne. W miastach tych trwają przygotowania do manifestacji w dniu 23 grudnia.

Strajk generalny metalowców włoskich

RYM (PAP). W czwartek od godz. 14 — ej do 18-ej odbył się w całych Włoszech strajk powszechny robotników metalurgicznych. W strajku tym wzięli udział prawie wszyscy robotnicy metalurgiczni, których jest we Włoszech około 700 tysięcy. Celem strajku było okazanie solidarności towarzyszom, którzy od dłuższego czasu walczą przeciw likwidacji fabryk i przeciwko stale rosnącemu wydatkom na zbrojenia. Mimo, że kierownicy katolickich organizacji zawodowych wypowiedzieli się przeciwko strajkowi, strajk ten skończył się pełnym powodzeniem. W fabrykach rzymskich strajk był 100 procentowy, w Turynie, Mediolanie, Neapolu, Brescji, Tarento i in-

Wspaniałe świadectwo jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego

99.71 proc. wyborców głosowało na blok komunistów i bezpartyjnych

MOSKWA (PAP). Jak już podawaliśmy, 17 grudnia br. odbyły się wybory do Rad Terenowych Delegatów Ludu Pracującego w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, oraz w 8 Republiki Związkowych.

Poniżej podajemy wyniki wyborów do Rad Terenowych RFSRR oparte na materiałach uzyskanych przez Prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej od Komitetów Wykonawczych, Rad Terenowych i Prezydentów Rad Najwyższych Republik Autonomicznych.

Dnia 17 grudnia br. odbyły się w RFSRR wybory delegatów do 6 Rad Krajowych, 48 Rad Obwodowych, 2 Rad Obwodowych w krajach, 6 Rad Obwodowych Autonomicznych, 10 Rad Okręgowych w okręgach narodowościowych, do 2,525 — Rad Rejonowych, 754 Rad Miejskich, 306 Rad Dzielnicowych w miastach, 41,042 Rad Wsielskich i do 1,228 Rad w osiedlach.

W wyborach do Rad Krajowych na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 7,233,028 wyborców tj. 99.71 proc. wszystkich wyborców biorących udział w głosowaniu, do Rad Obwodowych — 50,193,231 (99.60 proc.), do Rad Okręgowych — 427,305 (99.74 proc.), do Rad Rejonowych — 40,721,236 (99.41 proc.), do Rad Miejskich — 26,395,626 (99.00 proc.).

Unieważniono łącznie 7,995 kartek wyborczych. Wyniki głosowania świadczą, że wyborcy jednomyślnie głosowali na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

Ogółem do Rad Terenowych w RFSRR wybrano 806,744 osób. Wszyscy delegaci są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

Wśród nowowybranych członków Rad Terenowych znajduje się 287,843 kobiet (35,7 proc.), 382,852 członków i kandydatów WKP(b) (47,5 proc.), 423,892 bezpartyjnych (52,5 proc.).

W 65 okręgach wyborczych kandydaci nie otrzymali absolutnej większości głosów i zgodnie z ordynacją wyborczą nie zostali wybrani do Rad Terenowych.

MOSKWA (PAP). Komentując wyniki wyborów do Rad Terenowych dziennik „PRAWDA” stwierdza w artykule wstępnym, że były one wspaniałym świadectwem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, przyjaźni narodów i twórczy patriotyzm radziecki.

Dziennik „IZWISTIA” podkreśla w artykule wstępnym, że wyniki wyborów do Rad Terenowych Federacji Rosyjskiej są nowym zwycięstwem demokracji socjalistycznej.

29 grudnia br. odbędzie się posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał w dniu 22 grudnia br. zarządzenie następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 29 grudnia 1950 r. o godz. 10.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
WŁADYSŁAW KOWALSKI

Pod kierownictwem PZPR Związki Zaw. będą nieustannie usprawniać swoją pracę

Przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz podsumował dyskusję na VI Plenum Centralnej Rady Zw. Zaw.

WARSZAWA (PAP) — Podsumowanie dyskusji VI Plenum CRZZ, które obradowało w dniach 19 i 20 bm., dokonał przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz. Stwierdził on, że masowy pracujący Polski osiągnęły w roku bieżącym w pierwszym etapie walki o Plan 6-letni wiele sukcesów produkcyjnych, wykonując przedterminowo plany i dając wielkie ilości dodatkowej produkcji.

Mówiąc o przyczynach tych sukcesów, przewodniczący CRZZ wskazał przede wszystkim na rosnącą świadomość polityczną mas pracujących. Coraz więcej robotników staje się świadomymi, twórczymi realizatorami Planu. Robotnicy nauczyli się korzystać ze wspaniałych doświadczeń i stosować przodujące metody pracy radzieckich robotników, dzięki czemu osiągnęli wielkie sukcesy produkcyjne. Jest to w znacznej mierze zasługa Związków Zawodowych.

Mimo znacznych osiągnięć i objęcia współzawodnictwem pracy ok. 70 proc. ogółu zatrudnionych, Związki nie spełniły wszystkich swych za-

dań. W wielu ogniwach związkowych nie wykonano w pełni uchwał II Kongresu Związków Zaw., które głosiły, że organizowanie i kierowanie współzawodnictwem musi być prowadzone przez organizacje związkowe.

Czynnikami hamującymi współzawodnictwo było również często bezduszne i szablone stosowanie regulaminów przez komisje współzawodnictwa. Ujmowały one współzawodnictwo w sztywne ramy, nie mobilizowały mas do systematycznego zwiększania wydajności pracy.

„Regulaminie to zastępowy obecni indywidualnymi, i zespołowymi zobowiązaniami, podejmowanymi przy świadomym współdziałaniu wszystkich robotników — powiedział W. Kłosiewicz — wyzwalimy w ten sposób pomysłowość i inicjatywę wśród zawodniczących, umożliwimy im osiąganie nowych, większych sukcesów. Podstawowymi elementami zobowiązań musi być walka o ilość i jakość produkcji oraz walka o oszczędność”.

Dalszą część przemówienia przewodniczący CRZZ poświęcił zagadnieniu akcji socjalnej.

Rady Zakładowe nie mogą lekceważyć drobnych nawet spraw bytowych, z którymi przychodzi do nich robotnicy. Wszystkie zażalenia i prośby należy szybko i dokładnie załatwiać.

Radni zakładowi muszą szczególnie troszczyć się o warunki mieszkaniowe robotników oraz o poprawę leczenia pracowników. „W KAŻDEJ SPRAWIE TRZEBA UMIEĆ DOSTRZEĆ ŻYWEGO CZŁOWIEKA Z JEGO POTRZEBAMI, TRZEBA PRZYCHODZIĆ MU Z POMOCĄ”.

Na zakończenie swego przemówienia mówca zapewnił, że Związki Zawodowe pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego BOLESŁAWA BIE RUTA będą nieustannie usprawniać swą pracę, by stać się w pełni szkołą rządzenia, szkołą gospodarowania, szkołą socjalizmu.

Przemówienie przewodniczącego CRZZ przyjęli zgromadzeni długoletnimi oklaskami.

Nowy rozdział w stosunkach polsko-niemieckich Prasa niemiecka o wizycie Prezydenta NRD Piecka w Warszawie

BERLIN (PAP). Wszystkie postępowe dzienniki niemieckie omawiają w artykułach wstępnych pobyt w Warszawie Prezydenta Wilhelma Piecka oraz delegacji rządowej NRD. „Neues Deutschland”, „Der Morgen”, „Taegliche Rundschau” i „Die Zeit” zamieszczają na pierwszych stronach dużego formatu fotografie Prezydenta Bolesława Bieruta i Prezydenta Wilhelma Piecka.

Organ Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) „Neues Deutschland” omawiając znaczenie wizyty Prezydenta Piecka w Polsce pisze m. in.: „Wizyta Prezydenta Piecka i serdeczne przyjęcie, jakiego doznał on ze strony polskich mężów stanu i ludności Warszawy stanowi potężną manifestację przyjaźni polsko-niemieckiej i zdecydowanej woli obu narodów przeciwstawienia się wspólnymi siłami wojennym planom imperia listów amerykańskich i ich europejskich slugusów”.

Dziennik przypomina dzieje stosunków polsko-niemieckich, okres imperialistycznej polityki junkrów pruskich i cierpienia narodu polskiego w czasie okupacji hitlerowskiej.

„Wraz ze zniszczeniem faszyzmu — pisze dalej dziennik — i pokonaniem zbrodniarzy hitlerowskich przez zwycięską Armię Radziecką, otwarty został nowy rozdział w stosunkach polsko-niemieckich. Stworzone zostały podstawy prawdziwej przyjaźni. Granica przyjaźni na Odrze i Nysie stała się mocnym, nierozzerwalnym łącznikiem między obu narodami”.

„Neues Deutschland” zwraca uwagę na fakt, że w obecnej sytuacji politycznej przyjaźń polsko-niemiecka wzmocniona pobylem Prezydenta Piecka w Warszawie, posiada ogromne znaczenie dla sił pokoju na świecie.

Organ Niemieckiej Partii Liberalnej „DER MORGEN” podkreśla, że po raz pierwszy od tysiąca lat głowa państwa niemieckiego składa narodowi polskiemu przyjazną wizytę. Z chwilą podpisania układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie — pisze dziennik — położony został przesłany odwiecznym konfliktom między obu narodami. Pobyt delegacji NRD w Polsce pogłębi jeszcze bardziej przyjaźń polsko-niemiecką, a tym samym wzmocni szanse uratowania świata przed nową katastrofą.

Organ Niemieckiej Unii Chrześcijańskiej - Demokratycznej „DIE ZEIT” pisze m. in.: „Musimy pamiętać, że istnienie i rozwój narodu niemieckiego uzależnione są od przemiany dawnej katastrofalnej polityki nienawiści i wojny, uprawianej przez Wilhelma i Hitlera, w twórczą politykę przyjaźni i pokojowej współpracy z sąsiednimi krajami, a zwłaszcza z państwami Europy Wschodniej”.

Jutro
dnia 24 b. m. ukaze się
święteczny numer
»Słowa Ludu«
Objętość 12 stron

Cała postępową ludzkość uczciła 71-letnie urodziny Wielkiego Stalina

MASY PRACUJĄCE CAŁEGO ŚWIATA UROCZYŚCIE OBCHODZĄ 71-LECIE URODZIN WIELKIEGO BOJOWNIKA O POKÓJ WODZA I NAUCZCIELA CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI — GENERALISSIMUSA JOZEFĄ STALINĄ.

Czechosłowacja

PRAGA (PAP). Lud pracujący Czechosłowacji uczcił 71 rocznicę urodzin Generalissimusa STALINA wykonaniem licznych zobowiązań produkcyjnych. W kopalniach i hutach robotnicy zaciągnęli „Warty Stalina” i pragną w ten sposób dać wyraz swej głębokiej miłości i oddania dla Wodza mas pracujących całego świata. Robotnicy Zakładów Przemysłowych im. Stalina w Moście (Czechy) zorganizowali dla uczczenia dnia urodzin STALINA „Miesiąc Pracy Przemysłowej”.

Węgry

BUDAPEST (PAP). W związku z 71-letnim urodzin STALINA sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących — Matyas Rakosi przesłał jubilatowi depeszę z najgorętszymi podziwieniami i życzeniami. Depeszę gratulacyjną wysłał również premier rządu węgierskiego Istvan Dobi.

W Budapeszcie ogłoszono wyniki konkursu, rozpisanego w 70-tą rocznicę urodzin STALINA na projekt pomnika JOZEFĄ STALINĄ. Jury konkursowe przyznało pierwszą nagrodę artyście rzeźbiarzowi Sandorowi Mikusowi. Pomnik STALINA stanie w jednej z najpiękniejszych dzielnic — stolicy Węgier.

Bułgaria

SOFIA (PAP). Z okazji 71 rocznicy urodzin STALINA odbyła się w Sofii uroczysta akademii poświęcona przez mianowanie centralnej dzielnicy stolicy bułgarskiej na dzielnicę im. Stałina. Na akademii obecni byli członkowie Biura Politycznego KC bułgarskiej Partii Komunistycznej i członkowie rządu z sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Bułgarii i premierem rządu — Wytko Czer-

wenkowem na czele. Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Albania

TIRANA (PAP). Albańska Agencja Telegraficzna podaje, że w związku z 71-letnim urodzin JOZEFĄ STALINĄ, Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej postanowiło przemianować miasto Huczewo na miasto Stałina.

Rumunia

BUKARESZT (PAP). Prasa rumuńska zamieszcza liczne artykuły poświęcone 71 rocznicy urodzin Generalissimusa STALINA.

Dzienniki podają, że wydawnictwo Rumuńskiej Partii Robotniczej przygotowało do druku VIII tom dzieł STALINA w języku rumuńskim. Łączny nakład dzieł STALINA, które ukazywały się w wydaniu Rumuńskiej Partii Robotniczej wynosi ponad 3.790.000 egzemplarzy.

Francja

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, dziennik „L'HUMANITE” ogła-

sza na pierwszej stronie tekst depeszy KC Komunistycznej Partii Francji do STALINA z okazji 71 rocznicy jego urodzin.

Z okazji 71 rocznicy urodzin Generalissimusa STALINA sekretarz generalni CGT — Benoit Fraehon i Albert Le Lepay wystosowali depeszę do Wszzechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Niemcy

BERLIN (PAP). 71 rocznica urodzin Generalissimusa STALINA była uroczysto obchodzona w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Kierownictwo Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności wystosowało do jubilata depeszę gratulacyjną, dziękując mu równocześnie za wielką pomoc i przyjaźń okazaną Niemieckiej Republice Demokratycznej. W wielu miastach NRD odbyły się pochody, wiecele i zebrań.

Uroczyste obchody urodzin STALINA miały miejsce również w Niemczech zachodnich. W Norymberdze odbyło się wielkie zebranie publiczne, na którym omówiona została pokojowa działalność STALINA. Zebranie uchwalilo rezolucję domagającą się pogłębienia przyjaźni niemieckoradzieckiej. Podobne zebrania odbyły się również w Hamburgu, Duesseldorfie, Kassel, Bremie i innych miastach Niemiec zachodnich.

Brukselska narada podżegaczy wojennych

Brukselska konferencja „atlantycznych” ministrów spraw zagranicznych oficjalnie wyraziła zgodę na formowanie dywizji zachodnio-niemieckiej faszystowskiej armii najejmej.

Brukselska konferencja organizatorów nowej wojny dokonała je z-cze jednego kroku, zmierzającego do stworzenia w Europie zachodniej bazy amerykańskiej agresji. Centralnym punktem, ośrodkiem tej bazy — jest zgodnie z amerykańskimi życzeniami — Trizonia.

Rada paktu atlantyckiego, obradująca w Brukseli wraz z ministrami obrony rządów należących do tego amerykańskiego spisku wojennego, postanowiła niezwłocznie przystąpić do utworzenia „zjednoczonych sił zbrojnych” złożonych z efektywów, jakich dostarczą rządy krajów uczestniczących w pakcie.

Ale komunikat, wydany po zakończeniu obrad brukselskich, dodaje, że owe „zjednoczone siły zbrojne” podlegać będą „scenarizowanej kontroli”. Nie trudno się domyślić, kto będzie sprawował „scenarizowaną” kontrolę nad „armią atlantycką”. Głównodowodzącym tej armii mianowany został amerykański generał D. Eisenhower. Jego zastępcą został mianowany również amerykański generał Gruenther. Wstępne rozmowy w sprawie organizacji tej armii przeprowadził Gruenther z amerykańskimi generałami Pace,

Collinsem i Handy. Jak z tego widać, satelitom wyznacza się rolę tylko i jedynie mięsa armatniego.

Kontrola amerykańskich imperialistów nie ogranicza się tylko do dowództwa armii. Konferencja brukselska postanowiła utworzyć (zw. „Biuro Produkcji”, które będzie dyktatorem zachodnio - europejskiego przemysłu. „Biuro Produkcji” ma dbać o wzrost produkcji w rolowej państwach satelickich USA, oczywiście kosztem obniżenia stopy życiowej mas pracujących Europy zachodniej. Żeby zaś nie było wątpliwości, kto ma dysponować spudką zachodniej Europy, siedziba Biura Produkcji będzie w Waszyngtonie. Kierownikiem Biura ma zostać Amerykanin Marjolin.

Burżuazyjny dziennik francuski „LE MONDE” w komentarzu do wyników konferencji brukselskiej dochoził melancholijnie do wniosku, iż „kraje atlantyckie muszą zgodzić się na rezygnację ze swej suwerenności narodowej”.

Najistotniejszą decyzją brukselskich podżegaczy wojennych jest oficjalna aprobata utworzenia Wehrmachtu. Zachodnio - niemieckie dywizje mają być zaopatrzone we wszystkie rodzaje broni — ciężką artylerię, czołgi, a nawet lotnictwo. Natychmiast po ogłoszeniu brukselskich decyzji Adenauer i Schumacher wystąpili z żądaniem całkowitego równoprawienia Niemiec zachodnich w ramach atlantyckich zbrojeń. Żądania te są przyjmowane z sympatią przez amerykańskich imperialistów, którzy widzą w faszystach zachodnio-niemieckich podstawę swich agresywnych planów przeciw ZSRR, Polsce, Niemiec Republice Demokratycznej i krajom demokracji ludowej.

Zalecenia konferencji brukselskiej idą również po linii żądań odwieców niemieckich.

Decyzje podjęte przez atlantyckich podżegaczy wojennych w Brukseli stanowią bardzo poważne zagrożenie pokoju świata. Przyjęte zostały one z głębokim oburzeniem przez masy pracujące krajów atlantyckich. Przedstawiciele narodów Francji i Belgii zawarli 19 grudnia w Brukseli, a więc tam, gdzie obradowali wojenni podżegacze, układ o wspólnej akcji przeciw remilitaryzacji Trizonii.

Fala oburzenia objęła masy pracujące Holandii, W. Brytanii, Francji i Danii. Dnia 23 grudnia odbyła się w całej Francji Dzień Walki z Remilitaryzacją.

Żołęgi wielkich zakładów przemysłowych w Niemczech zachodnich — wzięły brukselskie decyzje falą protestów, widząc w atlantyckich zbrojeniach i w remilitaryzacji niebezpieczeństwo zagrażające istnieniu narodu niemieckiego.

Masy pracujące Niemiec zachodnich skupiają się dokoła programu NRD i Narodowego Frontu Demokratycznych Niemiec. Jest to program współpracy między narodami, który znalazł tak wymowny wyraz w wystąpieniu Prezydenta PIECKA w Warszawie i który stał się podstawą całkowitego uzgodnienia poglądów z Polską i utrwalenia wiecznego pokoju na granicy polsko - niemieckiej.

Narody nie chcą wojny i zwiększają opór przeciwko planom wojennym, których elementem jest spisek brukselski.

Titowska Jugosławia przyczółkiem strategicznym amerykańskich agresorów

Agresorzy amerykańscy robią wszystko co w ich mocy, aby przestoczyć titowską Jugosławia w swego psa łach cuchowego na Bałkanach,

Niedawno pod płaszczykiem „pomocy” dla Jugosławii, amerykańscy podżegacze wojenni całkowicie opanowali armię titowską. Na uwagę zasługuje zniemnienność: kiedy w Senacie amerykańskim omawiana była sprawa uchwalenia ustawy o wyasygnowaniu rządowi belgradzkiemu kolejnego

usparcia w sumie 38 milionów dolarów, senator - republikanin Lucas nie mógł się powstrzymać od stwierdzenia, że ta brudna transakcja z titowcami stanowi dla rządu amerykańskiego doskonały interes. Lucas oświadczył: „utrzymanie i uzbrojenie jednej dywizji amerykańskiej kosztuje Stany Zjednoczone 176 milionów dolarów, podczas gdy za 38 milionów dolarów otrzymujemy 32 dywizje jugosłowiańskie”.

Jednąkże te sprzedane za psie pieniądze agresorom amerykańskim dywizje titowskie kosztują naród jugosłowiański bardzo drogo. W roku 1950 rząd belgradzki wydał na utrzymanie olbrzymiej armii, równej liczebnie armii okresu wojennego, około 60 proc. całego budżetu narodowego.

Milionowa masa ludzi powołanych pod broń stanowi dla kraju, a przede wszystkim dla ludu pracującego, brzemię ponad siły.

Wszystkie przygotowania wojenne titowskiej Jugosławii, a więc budowa lotnisk i rekonstrukcja portów morskich, budowa arterii strategicznych i wyekwipowanie armii w sprzęt bojowy — wszystko to odbywa się pod bezpośrednią kontrolą amerykańskich oficerów.

Starając się umotywić swe przygotowania wojenne i jawnie prowokacyjną działalność na granicach państwa ludowo - demokratycznego, titowcy podnoszą wrzawę wokół grożącego rzekomo Jugosławii „niebezpieczeństwa ze wschodu”. Fakt, że titowcy powtarzają jak echo propagandę „Głosu Ameryki” o niebezpieczeństwie „czerwonego imperializmu”, świadczy, że pragną oni wprowadzić w błąd zarówno naród jugosłowiański jak i opinię światową.

Aby zataić swe przygotowania wojenne, titowcy utworzyli ubiegłego lata strefę zakazaną, szerokości 60 km i wprowadzili stan oblężenia w obwodach Banat, Baczka, Caribrod, jak również w części Macedonii i Czarnogóry. We wszystkich tych obwodach zabroniono cywilnej ludności opuszczać swe siedziby bez zezwolenia władz; co niedzielę ludność musi się rejestrować w policji. Chłopom wszystkich wsi granicznych rozkazano, by domy ich w każdej chwili gotowe były do przyjęcia na kwatery od 10 do 20 żołnierzy. Z setek wsi w ogóle wysiedlono mieszkańców, ponie waż w związku z nastaniem zimy titowcy nie byli w stanie skoszarować w pasie pogranicznym skoncentrowanych tam oddziałów wojskowych.

Budowa lotnisk i innych obiektów wojennych ześrodkowana jest głównie w zakazanej strefie pogranicznej. Dość powiedzieć, że na samym tylko obszarze między Szabacem i Walewem, między którymi odległość wynosi zaledwie 60 km, buduje się 6 nowych portów lotniczych dla amerykańskich fortów latających i samolotów odrzutowych.

Jest rzeczą jasną, że wszystkie te przygotowania mają wyraźny zaakcentowany charakter agresywny. Je żeli dodać, że faszystowski rząd Jugosławii skoncentrował na granicach krajów demokracji ludowej około 80 proc. całej swej armii i, że pod kontrolą amerykańskich podżegaczy organizuje systematycznie w pobliżu granic północnych i wschodnich star

my bojowe oraz manewry i ćwiczenia wojskowe, że systematycznie i z premedytacją prowokuje incydenty na granicach krajów ludowo - demokratycznych, to przed naszymi oczyma uwydatni się w całej okazałości nikczemna rola titowców jako pomocników amerykańskich podżegaczy wojennych na Bałkanach.

Agresywne machinacje klikki Tito przeciw krajom demokracji ludowej wywołują nienawiść jugosłowiańskich mas pracujących, które coraz energiczniej sprzeciwiają się przekształceniu swego kraju w bazę wojenną imperialistycznych zaboborów.

Wśród mas pracujących oraz w szeregach armii zyskują sobie coraz więcej zwolenników hasła: „Walczmy o pokój — przeciwko agresorom!”, „Przeciz z klikką Tito!”, „Przeciz z Amerykanami w Jugosławii!”, W. Kirsanow.

Związki Zawodowe USA domagają się wycofania wojsk obcych z Korei

NOWY JORK (PAP). — Delegacja amerykańskich Związków Zawodowych wroczyła członkom „Komisji Trzech” ONZ pismo, domagające się natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk zagranicznych z Korei i wszczęcia rokowań mających na celu pokojowe uregulowanie konfliktu koreańskiego. Kopię pisma delegacja wysłała do przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w ONZ — Austina.

6 (24) numer «NOWYCH DRÓG»

TREŚĆ
BOLESŁAW BIERUT — Polska na drodze budownictwa socjalistycznego.
JAKUB BERMAN — Baza i nadbudowa w świetle prac towarzysza STALINA o językoznawstwie.
ADAM RAPACKI — Znaczenie II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju.

PROBLEMY I IDEE
LEON KRUCZKOWSKI — Stefan Żeromski.
WIKTOR HERER — Reforma walutowa.
A. ZWIERIEW — System oszczędności a dalsze obniżanie kosztów własnych produkcji.

Zagadnienie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej (Fragment wykładu K. Fiedostejewa wygłoszonego w Wyższej Szkole Partyjnej przy KC WKP(b)).
Z DOŚWIADCZEN DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻY POLSKIEJ
Kilka uwag o pracy ZMP w kopalni im. Dymitrowa, hucie „Florian”

PAFAWAG-u i PZPB im. 1-go Maja.
O PRACACH TOWARZYSZA JOZEFĄ STALINĄ W SPRAWIE JĘZYKOZNAWSTWA
BRONISŁAW BĄCZKO — Na marginesie publicznej sesji teoretycznej poświęconej pracom STALINĄ o językoznawstwie.
P. ŁOMTIEW — Zagadnienie języków narodowych w świetle teorii marksizmu - leninizmu.

(Fragment artykułu).
Czy sztuka jest nadbudową? (Z dyskusji nad referatem G. Aleksandrowa).

DZIEŁA LENINA I STALINA W JĘZYKU POLSKIM.
JOZEF ZAWADZKI — Pierwszy tom dzieł W. I. LENINA.
MICHAŁ MIRSKI — Działający tom dzieł J. W. STALINA.
K. POZNAŃSKA — W 30 rocznicę powstania Francuskiej Partii Komunistycznej.

ZSRR żąda zaprzestania brutalnych represji wobec organizacji demokratycznych w Japonii z posiedzenia Rady Sojuszniczej dla spraw Japonii

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, w Tokio odbyło się posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Japonii, na którym członek Rady z ramienia ZSRR generał KISLENKO złożył oświadczenie w sprawie represji amerykańskich władz okupacyjnych i rządu japońskiego wobec Związków Zawodowych, Partii Komunistycznej i innych japońskich organizacji demokratycznych.

Generał Kisenko wymienił szereg takich faktów m. in.:

- 1) Rozwiązanie Ogólnojapońskiej Rady Łączności Związków Zawodowych liczącej ponad milion członków. Organizacja ta broniła bezpośrednich postulatów ekonomicznych robotników i działalności jej była całkowicie zgodna z decyzją Komisji Dalekowschodniej.
- 2) Masowe represje policyjne przeciwko organom prasy demokratycznej. Od lipca br. władze japońskie na podstawie dyrektywy Mac Arthura zamknęły przez zło 1.200 wydawnictw prasowych m. in. organ Komunistycznej Partii Japonii, gazete „AKAHATA”, czasopisma Związków Zawodowych i Młodzieżowego Frontu Narodowe - Dem. krajowego.
- 3) Masowe zwalnianie z przedsiębiorstw państwowych i prywatnych oraz z urzędów robotników i urzędników za ich przekonania polityczne, co jest brutalnym pogwałceniem elementarnych praw narodu japońskiego.

4) Wzmocnienie samowoli policji, która w brutalny sposób rozpiera się z robotnikami, studentami i innymi osobami, biorącymi udział w strajkach ekonomicznych, w wiecach i demonstracjach na rzecz pokoju.
5) Przywrócenie praw politycznych przeszło 10 tysiącom dawnych oficerów kadrowych, aktywnych kierowników faszystowskich organizacji militarystycznych, kierowników koncernów, wysokich urzędników tajnej policji japońskiej itd.

Wszystkie przytoczone fakty — stwierdził generał Kisenko — świadczą, iż amerykańskie władze okupacyjne i rząd japoński kontynuują politykę, która sprzeczną jest z deklaracją poczdamską oraz z uchwałami Komisji Dalekowschodniej o demokratyzacji i demilitaryzacji Japonii.

W związku z tym — oświadczył generał Kisenko — domagam się ponownie, by zgodnie z moim pismem z 24 czerwca br. podjęte zostały kroki, mające na celu pożalenie krewi gwałtom i bezprawiu wobec Związków Zawodowych, Partii Komunistycznej i innych japońskich organizacji demokratycznych. Ponadto domagam się podjęcia następujących kroków:
1) Żądają od rządu japońskiego niezwłocznie uchylecia decyzji o rozwiązaniu Ogólnojapońskiej Rady Łączności Związków Zawodowych, ponownego przyjęcia wszystkich zwolnionych pracowników oraz zaprzestania dalszych zwłok i przesładowań za przkonania polityczne.
2) Niezwłocznie nchylić bezprawne dyktando generała Mac Arthura z 26 czerwca i 18 lipca br. w sprawie zamknięcia organu Komunistycznej Partii Japonii „AKAHATA” oraz wszystkich inne oparte na bezprawnych dyktandach rozporządzenia rządu japońskiego w sprawie zakazu wydawnictw związkowych i innych demokratycznych organów prasowych i przesładowania pracowników tych organów.

Ukazał się I tom «Kapitału» Karola Marksa w języku polskim

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się I tom „Kapitału” Karola Marksa. Obecne wydanie jest trzecim wydaniem I tomu „Kapitału” w języku polskim. Pierwsze wydanie ukazało się w r. 1884 pod redakcją Ludwika Krzywickiego. Drugie wydanie saposzatkowano w roku 1926 ukazało się nakładem „Książki” w trzech zeszytach w latach 1926 — 1928 i 1933. Za podstawę obecnego wydania posłużyło wydanie drugie, które stało się podstawą przekładów i porównań z tekstem oryginalnym niemieckim.

23-osobowa delegacja racjonalizatorów z huty «Pokój»

z wizytą u swych towarzyszy z Ostrowca

Już od kilku dni głośno mówiono w hucie „OSTROWIEC” o przyjeździe grupy racjonalizatorów z huty „POKÓJ”. Zaszczyt to nieład dla hutników ostrowieckich, że gościć mogą w swych murach bohaterów robotników jednej z największych hut w Polsce, robotników, którzy pierwsi za inicjowali wspaniałe współzawodnictwo — dla uczczenia Wielkiego Października.

W dniu 16 grudnia br. zajęchal przed biuro główne huty „Ostrowiec” samochód z 23-osobową delegacją Klubu Racjonalizacji huty „Pokój” z przewodniczącym Klubu dyrektorem tow. Sikorą na czele. Miłych gości powitał przewodniczący Rady Zakładowej tow. Wójcicki, zapraszając jednocześnie do zwiedzenia huty.

Delegacja odwiedziła wszystkie wydziały huty. Liczne rozmowy z ludźmi na martenach, w walcowni, kuźni i odlewni, dany robotnikom obu hut wiele materiału porównawczego i pozwoliły na szerokie omówienie do tychczasowych doświadczeń.

I tak tow. Obłożyk, racjonalizator wydziału transportowego, który zmniejszał wyładunek i załadunek materiałów na hucie „Pokój”, zauważył, że jego usprawnienia można by z powodzeniem zastosować w hucie „Ostrowiec”.

Tow. tow. Jedrusz i Marek, racjonalizatorzy z walcowni grubej, mówili o swych usprawnieniach przy wyzyskaniu łączników, które dawniej szły na złom, a które obecnie wykorzystuje się na walcowni uniwersalnej. Racjonalizatorzy huty „Pokój” również twierdzą, że to samo można by zastosować w hucie „Ostrowiec”.

Racjonalizatorom z huty „Pokój” podobały się nowoczesne hale produkcyjne walcowni, kuźni, resorowni i innych działów w hucie „Ostrowiec”, których huta „Pokój” ze względu na ciasnotę pomieszczenia, nie posiada — Wasze możliwości rozwojowe — mówił przewodniczący klubu tow. dyr. Sikora — są olbrzymie. Macie już nowoczesne hale produkcyjne i co najważniejsze duży teren rozbudowy. Huta wassa, jak widać, jest jedną wielką inwestycją, wszędzie coś się buduje, wszędzie coś się robi. Zazdrościmy wam tej przestrzeni, chociaż my też robimy co możemy, modernizujemy wszystkie maszyny i urządzenia, staramy się uprosić i przyspieszyć produkcję, pragniemy, aby praca stawała się coraz lżejszą dla każdego robotnika.

O godz. 14-ej w sali Domu Kultury odbyła się narada, w której oprócz gości z huty „Pokój” udział wzięło ponad 80 racjonalizatorów z huty „Ostrowiec”, liczni przodownicy pracy, sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR, Adam Świągierczak, przewodniczący Rady Zakładowej tow. Wójcicki, przewodniczący Komisji Usprawnień, inż. Grzybowski oraz pracownicy inżynierijno-techniczni huty „Ostrowiec”.

Na przewodniczącego narady wybrano czołowego racjonalizatora z huty „Pokój” tow. Rybaczka.

Po naradzie, w czasie której racjonalizatorzy huty „Pokój” przedstawili hutnikom ostrowieckim swoje osiągnięcia, długo jeszcze toczyły się towarzyskie rozmowy na tematy produkcyjne, tak bliskie sercom hutników ostrowieckich i śląskich.

E. S.

30 lat walki Francuskiej Partii Komunistycznej

Francuska klasa robotnicza obchodzi w tych dniach 30 rocznicę powstania swej Partii Komunistycznej, zrodzonej w walce z wojną imperialistyczną, pod ówczesnym tchnieniem Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Francuska Partia Komunistyczna powstała w końcu grudnia 1920 r. na Kongresie Socjalistycznym w Tours. Większość Kongresu wypowiedziała się za przystąpieniem do III leninowskiej Międzynarodówki, za koniecznością utworzenia prawdziwej rewolucyjnej partii, jako awangard francuskiej klasy robotniczej, za solidarnością ze zwycięską Rewolucją Październikową. Mniejszość natomiast, z Leonem Blumem na czele, zlejącą nawiązać do zwycięskiej Rewolucji Październikowej, postanowiła kontynuować politykę zaprzędania klasy robotniczej i wysługiwania się tuiżu azji.

W ciężkich walkach z wrogiem klasowym i jego socjal-demokratycznymi agentami rosły i hartowały się szeregi Francuskiej Partii Komunistycznej. W miarę jak przyswajala sobie leninizm i wychowywała swe kadry na jego twórczych zasadach, rósł jej autorytet w masach. Proces ideologicznego wzrostu Partii szedł w parze z procesem jej oczyszczenia od wrogich i poliejnych agentów, którym udało się przeniknąć do Partii w początkowym okresie jej istnienia. W 1930 r. na czele kierownictwa Francuskiej Partii Komunistycznej stanął Maurice Thorez. Pod jego kierownictwem Partia ostatecznie wykrystalizowała swą ideologię, opartą na nauce LENINA I STALINA i stała się

wielką Partią francuskiej klasy robotniczej, jej awangardą w walce o wyzwolenie ludu pracującego Francji.

„Francuska Partia Komunistyczna — pisał Thorez — jest partią walki o pokój. Walka przeciwko wojnie imperialistycznej, walka w obronie pokoju jest czerwoną nicią, znaczącą całą historię naszej Partii.”

Walka o pokój, walka przeciwko monarchijskiej polityce imperialistycznej burżuazji, która — jak pisał Thorez — „Wolała przymierze z Hitlerem niż pomoc Związku Radzieckiego”, spłatała się ściśle z walką, jaką francuscy komuniści prowadzili w obronie życiowych, codziennych interesów klasy robotniczej. Francuska Partia Komunistyczna umiała realizować wbrew oporowi przywódców socjaldemokracji jednolity front klasy robotniczej i rządził szereg poważnych ciosów faszystwom we Francji.

Prowadząc antyludową i antyradykalną politykę, burżuazja francuska wydała Francję na łup Hitlerowi.

Gdy burżuazja i jej lokaje okrywała się hańbą zdrady narodowej, Francuska Partia Komunistyczna wysoko podniosła sztandar walki o niepodległość ojczyzny. 10 lipca 1940 r. Maurice Thorez i Jacques Duclos zawrócił się w imieniu Partii z wezwaniem do narodu francuskiego. Wezwanie głosiło: „Nigdy wielki naród jak nasz nie będzie narodem niewolników”. Scigani i tropieni przez gestapo i rodzimych faszystów, komuniści francuscy organizowali walkę wyzwoleniczą. Pod ich kierownictwem robotnicy francuscy przeprowadzali strajki przeciwko okupantom, rozwijali na wielką skalę sabotaż, nękali wroga na każdym kroku. Zorganizowane przez partię oddziały „Wolnych Strzelców i Partyzantów” stały się główną siłą zbrojnego Ruchu Oporu. W tym samym czasie, gdy marszałek - zdrajca Petain współpracował z Hitlerem i gloryfikował jego zbrodnie, komuniści francuscy śmiało i nieustraszenie szli w bój na czele mas, zadając okupantom bolesne ciosy.

W latach powojennych głównym zadaniem Francuskiej Partii Komunistycznej stała się walka przeciwko ujarzmeniu Francji przez imperialistów amerykańskich, przeciwko władczeniu jej do amerykańskiego bloku wojennego. Komuniści francuscy demaskują i wyjasniają masom niewolniczy i antypokojowy charakter planu Marshalla oraz istotę agresywnego paktu atlantyckiego.

Francuska Partia Komunistyczna niestrudzenie jednoczy masy ludowe przeciwko zdradzieckiej polityce rządów burżuazyjnych bijących pokłony przed dolarem i realizujących pod komendą Waszyngtonu remilitaryzację Niemiec zachodnich i odbudowę nowego Wehrmachtu. Piętnując haniebną rolę prawicowych przywódców socjalistycznych, agentów amerykańskiego imperializmu i zjadających, w rodzaju Mocha, podżegaczy wojennych, komuniści francuscy mobilizują masy do walki z brudną wojną w Vietnamie, do przeciwstawienia się rosnącemu niebezpieczeństwu nowej wojny przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Wielkie hasło obrony pokoju, które jest główną treścią codziennej walki Francuskiej Partii Komunistycznej, jej wierność zasadom Lenina - Stalina, jej niestrudzona walka w obronie interesów mas pracujących czynią ją niezwykłą. Coraz szersze masy darzą ją zaufaniem i jednoczą się pod jej bojowymi sztandarami. Francuska Partia Komunistyczna, sławna bojowniczką o pokój i socjalizm jest bowiem — jak powiedział Maurice Thorez — „krwią z krwi ludu francuskiego”.

W 30 rocznicę utworzenia Francuskiej Partii Komunistycznej polska klasa robotnicza ście komunistom francuskim, spadkobiercom rewolucyjnych tradycji komunistów, nieugiętym bojownikom o pokój, braterskie pozdrowienia. Pod kierownictwem Maurice Thoreza Francuska Partia Komunistyczna wypełni swe zadanie awangardy klasy robotniczej w jej walce o zwycięstwo socjalizmu i pokoju.

T.C.

Pół roku walk narodo-wyzwoleńczych ludu koreańskiego

25 grudnia mija sześć miesięcy od chwili, gdy amerykańscy imperialiści i ich lisymanowsy najemcy zdradziecko napadli na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną. W dwa dni po rozpoczęciu agresji, tj. 27 czerwca, Truman rozkazał 7-mej flocie amerykańskiej wtargnąć również na chińskie wody terytorialne i zająć chińską wyspę Taiwan. Dawno przygotowywana napaść amerykańska na Koreę i wyspę Taiwan w pełni ujawniła ich plany zbrojnego ujarzmenia krajów wschodniej Azji.

Plany te nie są nowe. Już w 1902 roku znany ekonomista angielski, profesor Hobson, pisał w książeczce pt. „Imperializm”:

„Wielcy przemysłowcy i finansisci amerykańscy zmuszeni będą w poszukiwaniu najkorzystniejszych możliwości, skierować swe spojrzenia ku Chinom, Oceanowi Spokojnemu i Południowej Ameryce. Kuba, Filipiny — to tylko „przełaska” dla pobudzenia apetytu do obfitszej uczty”.

W myśl recepty japońskich teoretyków imperializmu, amerykańscy imperialiści dążą do opanowania Azji przez kolejne ujarzmenie Korei, Taiwanu, Mandżurii i całych Chin. Głównym celem inwazji amerykańskiej na Koreę i wyspę Taiwan, jest przekształcenie tych terytoriów na bazy wojenne dla agresji przeciwko Chinom Ludowym, a następnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W tym celu amerykańscy imperialiści rozbudowali łańcuch baz wojennych od wysp Aleuckich poprzez wyspy japońskie, Taiwan, Filipiny, Malaje, Indochiny i Sycam, lekceważąc przy tym podstawowe interesy narodów Azji oraz traktaty, podpisane przez siebie w Teheranie i Jalcie, jak również Deklarację Kairską.

Półroczny okres wojny koreańskiej przyniósł wiele faktów, które rzuciły nowe światło na grabieżcze plany amerykańskich imperialistów. Doświadczenie dotychczasowych walk w Korei wykazywało również, że nawet taki mały kraj jak Korea może się przeciwstawić najeźdźcom amerykańskim, mobilizując wszystkie siły narodu do walki wyzwoleniczej.

W ciągu miesiąca walk bohaterów oddziały Koreańskiej Armii Ludowej, widiane entuzjastycznie przez ludność wyzwolonej Korei Południowej, rozbiły trzon armii lisymanowskiej i uzbrojone po zęby żołdactwo amerykańskie. Przyparci do niewielkiego przeczółka wokół portu Pusan, amerykańscy gangsterzy rozpetali niesłychany terror lotniczy, niszcząc i paląc spokojne miasta i wsie koreańskie. Mimo skoncentrowanych, bezlitosnych ataków z powietrza, naród koreański nie załamał się. Manewr wojsk ludowych osiągnął swój cel. Z armii lisymanowskiej pozostały tylko strzępy, co zmusiło imperialistów amerykańskich do rzucenia coraz to nowych dywizji na front koreański. Flaska

swantury koreańskiej było oczywiste. Groźba „zepchnięcia” agresorów do morza zmusiła ich do podjęcia w Inczon dnia 15 i 16 września wielkiej akcji desantowej, w której zaangażowali olbrzymie siły morskie, powietrzne i lądowe. Lecz wróg pomylił się smrotnie sądząc, że zdoła rzuć na kolana lud koreański. Armia Ludowa wykazała niezwykłą zdolność manewrowania, wycofując się ku północnym granicom Korei przy zachowaniu głównych sił bojowych a równocześnie niecałkowicie walki partyzanckiej na terytoriach czasowo okupowanych przez napaśników. Imperialiści dążyli za wszelką cenę do zgnicenia oporu ludu koreańskiego, paląc osiedla, mordując bezbronną ludność koreańską, przeprowadzając zmasowane, bestialskie naloty na terytorium Korei i pogranicze Chin Ludowych.

Łuny pożarów nad granicą chińsko-koreańską wzbudziły czujność narodu chińskiego. Na niezliczonych wiecach lud chiński poprzysiął nie dopuścić do rozszerzenia agresji imperialistycznej na Chiny i pomóc braciom koreańskim w ich świętej wojnie narodo-wyzwoleńczej. Tysiące ochotników chińskich popłynęły z pomocą ludowi koreańskiemu.

Ostatni numer „O twórcy pokój, o demokrację ludową” zamieszcza pod powyższym tytułem artykuł, który podajemy w obszernym fragmencie.

PRZED partiami komunistycznymi i robotniczymi stoi obecnie zadanie, które polega na tym, aby wkładać maksymalny wysiłek w rozwijanie walki o pokój i bezpieczeństwo narodów, w walkę o interesy szerokiej mas ludowych. Pomyślnie rozwiązanie tego zadania wymaga od partii dużej zwartości, wysokiego stopnia zorganizowania oraz podniesienia poziomu ideologicznego każdego członka partii. W związku z tym partie poświęcają szczególną uwagę budownictwu partyjnemu, zagadnieniom organizacyjnym, a przede wszystkim — umocnieniu podstawowych organizacji partyjnych. Towarzysz Stalin mówi, że „gdy już dana jest słuszna linia polityczna, praca organizacyjna decyduje o wszystkim, również i o losie samej linii politycznej — o jej realizacji albo o jej bankructwie”.

Podstawowe organizacje partyjne realizujące bezpośrednio politykę partii w masach — to fundament partii. Wysoki poziom polityczny i aktywna działalność organizacji podstawowych jest niezwykle ważnym warunkiem powodzenia w pracy partyjnej.

Po drugiej wojnie światowej szeregi partii komunistycznych i robotniczych stale rosły i krzepły i w chwili obecnej liczą 18 milionów komunistów (bez Związku Radzieckiego). Podstawowe organizacje partii komunistycznych — to siła, która wywiera olbrzymi wpływ na dalsze

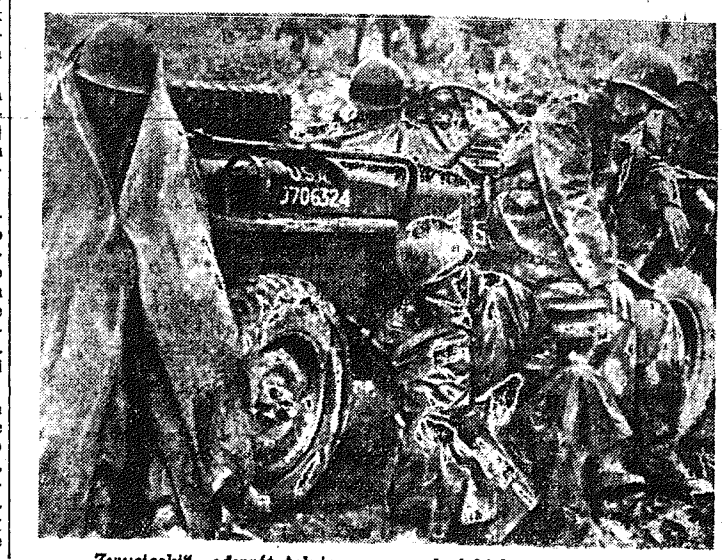
„Totalna” ofensywa Mac Arthura, groteskowo zapowiadająca koniec wojny koreańskiej, zamieniła się 25 listopada w bezładną ucieczkę wojsk napaśniczych na wszystkich frontach. W ciągu miesiąca cała Korea Północna została wyzwolona.

Dnia 6 grudnia, w dniu wyzwolenia Phenianu — stolicy Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej — Kim Ir-sen wygłosił do narodu koreańskiego przemówienie, w którym czytamy m. in.:

„Droży żołnierze Armii Ludowej! Ochotnicy narodu chińskiego i partyzanci! Droży rodacy, bracia i siostry! Wróg odstepuje w po plocchu, ale jeszcze nie został on całkowicie rozbity. Wróg usiłuje przegrupować siły i za wszelką cenę osiągnąć swój zbrodniczy cel. Czekają nas jeszcze ciężkie walki przed ostatecznym zwycięstwem”.

Plamienny patriotyzm koreańskich mas ludowych, ich bezgraniczna nieawisłość do agresorów, przekonanie o słuszności sprawy, o którą walczą, ustokrotniła ich siły. Naród koreański nie pozwoli się ujarzmić. Ziemia koreańska nasiąknięta krwią tysięcy jej bohaterów obrońców, będzie wolna.

A. M.



„Zwycięski” odwrot żołnierzy amerykańskich.

Podstawowa organizacja partyjna fundamentem partii komunistycznej

umocnienie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Jednakże obecnie, gdy dążenie imperialistów amerykańskich do rozszerzenia agresji polega niebezpiecznie na wojnie, gdy w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Japonii, Niemczech zachodnich, Francji, Włoszech i innych krajach kapitalistycznych wzrasta się rozpasany terror faszystowski, gdy następuje zaostrzenie walki klasowej i dojrzewają nowe, wielkie bitwy klasowe — dalsze ideowe i organizacyjne umocnienie partii komunistycznych, a zwłaszcza umocnienie organizacji podstawowych jest rzeczą niezwyklej wagi. Realizacja jednocy działalności mas ludowych w walce o pokój, chleb i wolność w krajach kapitalistycznych zależy w olbrzymim stopniu od bojowości organizacji podstawowych, od pogłębienia wychowania ideologicznego komunistów, od wszelkiego stronnego zacieśnienia ich więzi z l. dem. od śmiałego rozwijania szerokiej walki, o postulaty wszystkich ludzi pracy.

Praca podstawowych organizacji partyjnych partii komunistycznych w krajach kapitalistycznych wykazuje jeszcze pewne niedociągnięcia. Tak na przykład, nie wszędzie utworzono i nie wszędzie w dostatecznym stopniu wzmocono fabryczne organizacje podstawowe, które są kołcem partii komunistycznych i robotniczych. Z reguły liczba kad-

rowych robotników jest w partii jeszcze niedostatecznie wysoka. Szczególnie mało jest w szeregach partii robotników rolnych, półproletariusz wiejskich i drobnych chłopów, siłą organizacji podstawowych na wsi jest słaba. Często organizacje wiejskie przejawiają aktywność tylko w czasie wielkich kampanii prowadzonych przez partię. Duża jest jeszcze płynność wśród członków organizacji podstawowych.

Doświadczenie szeregu partii komunistycznych dowodzi, jak ważną jest rzeczą zacieśnienie więzów wyższych instancji partyjnych z organizacjami podstawowymi, jak ważne jest dążenie do tego, aby uchwały tych instancji omawiane były zbiorowo przez wszystkich członków organizacji podstawowych, aby wiązano je z warunkami miejscowymi, aby każdy komunista otrzymywał konkretne polecenia i aby w komunistach wyrabiał poczucie odpowiedzialności i osobistą inicjatywę. Przykład niektórych organizacji podstawowych Komunistycznej Partii Włoch świadczy o znaczeniu pracy, podejmowanej z inicjatywą dolowych ogniw partyjnych. Ważna jest ich łączność ze wszystkimi miejscowymi organizacjami społecznymi, ich inicjatywa w stawianiu każdego zadania o znaczeniu lokalnym, nurtujące szerokie masy; czy chodzi o przeciwstawienie się zwalnianiu robotników z fabryki, czy też o zni-

żenie czynszu dzierżawnego za ziemię itd.

Wielkie sukcesy, które kraje demokracji ludowej osiągnęły w budowie podstaw socjalizmu, w realizowaniu planów gospodarczych, byłyby niemożliwe bez ofiarnej pracy setek tysięcy szeregowych komunistów i wielu tysięcy podstawowych organizacji partii komunistycznych i robotniczych. Nie znaczy to jednak, że praca ich nie wymaga dalszego doskonalenia. Praktyka pracy podstawowych organizacji partyjnych w Bułgarii, Polsce, na Węgrzech i w innych krajach dowodzi, że niektóre organizacje nie nauczyły się jeszcze łączyć zagadnień o charakterze lokalnym z zagadnieniami ogólnopartijnymi. Zespołowić pracę wszystkich członków partii połączonej z ścisłym podziałem zadań i kontrolą wykonania zastępują często praca komitetu, lub niezbyt liczby towarzyszy. Skład socjalny organizacji podstawowych wciąż jeszcze nie dość szybko ulega poprawie przez przyjmowanie do partii najlepszych robotników, drobnych i średnich chłopów.

Fabryczne organizacje partyjne, zdając sobie sprawę ze swej odpowiedzialności za wykonanie planu, świadome awangardowej roli komunistów w produkcji, nie zwracają jednak dostatecznej uwagi na...

(Ciąg dalszy na str. 6-7)

Wielki plan elektryfikacji ZSRR (w 30 rocznicę planu GOELRO)

Dnia 22 grudnia 1950 roku mija 30 lat od chwili zatwierdzenia historycznego planu elektryfikacji Rosji, tzw. planu Goelro.

Lenin i Stalin uzaleźniali m. in. zwycięstwo komunizmu w kraju Rad od wzrostu wydajności pracy, opartej na nowoczesnej technice — na elektryfikacji. Dlatego też już w początkach 1920 roku, w okresie ogromnych trudności gospodarczych, kiedy bolszewicy i interwenciści walczyli ze wszystkimi stronami młodej republiki radzieckiej, Lenin i Stalin wysunęli sprawę elektryfikacji radzieckiej gospodarki narodowej. Lenin nazwał plan Goelro drugim programem partii, a towarzyszył Stalin — mistrzowski zarysem prawdziwie jednolitego i prawdziwie państwowego planu gospodarczego. Plan ten przewidywał zbudowanie w ciągu 10 — 15 lat trzydziestu elektrowni rejonowych o łącznej mocy 1500 tys. kilowatów.

Walka narodu radzieckiego o realizację planu Goelro stanowiła jedną z bohaterskich kart w dziejach stworzenia materialnie — technicznej bazy komunizmu. Obrzydliwym za stuga Józefa Stalina polegało na tym, że obronił on plan Goelro przed napadami wrogów, że wzbogacił go w nowe tezy naukowe. Mimo panujących podówczas w kraju ciężkich warunków, sukcesy osiągnięte w dziedzinie elektryfikacji kraju, pozwoliły towarzyszowi Stalinowi stwierdzić, że mniej więcej w roku 1932 plan elektryfikacji ZSRR doczeka się realizacji.

Słowa wodza ziszczy się. W roku 1932 plan elektryfikacji był (w ogólnych zarysach) wykonany: zbudowano potężne elektrownie, jak Dnieprowska, Szaturska, Kaszyska i inne. W roku 1936 przekroczono trzykrotnie cyfry planu, a w roku 1950 — 15-krotnie. Elektryfikacja objęła wszystkie gałęzie gospodarki narodowej, stała się jednym z decydujących czynników w dziedzinie stworzenia w kraju obfitości produktów, zatarcia różnic między pracą fizyczną i umysłową, środkiem zbliżenia między miastem i wsią i zlikwidowania dzielących je sprzeczności.

W okresie stalinowskich pięcioletek rozwinęła się na wielką skalę budowa central energetycznych na bazie miejscowego paliwa; potężne elektrownie wodne pozwoliły na rozwiązanie wielu zagadnień z dziedziny energetyki, transportu, nawodnienia i zaopatrzenia w wodę, stworzyły warunki dla przeobrażenia przyrody. W ciągu ostatnich lat obserwujemy proces łączenia oddzielnych elektrowni w potężne systemy energetyczne, co umożliwia stworzenie w przyszłości jednolitej sieci wysokiego napięcia dla całego kraju.

Podstawą pomyślnego realizowania planu elektryfikacji kraju są olbrzymie fabryki, produkujące serią wszelkiego rodzaju urządzenia i aparaturę energetyczną. Energetyka radziecka przewyższa jakościowo energetykę krajów kapitalistycznych, zajmując pierwsze miejsce, jeżeli chodzi o technikę ekonomicznego spalania paliwa, o zastosowanie pary wysokoprężnej itd.

Druga wojna światowa zahamowała na pewien czas proces elektryfikacji ZSRR. Hitlerowcy zniszczyli ponad 60 wielkich elektrowni i kilka tysięcy mniejszych. Ale po wojnie rozwój elektryfikacji w ZSRR nabral jeszcze większego roz-

machu. W ciągu ostatniego roku powojennej pięcioletniej produkcja energii elektrycznej wzrosnąć miała, w ramach planu o 70 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym, faktycznie jednak wzrosła o 87 proc. W rejonach, które ucierpiały na skutek działań wojennych, odbudowano już całkowicie wszystkie elektrownie, których łączna moc i produkcja przekroczyły poziom przedwojenny. Naród radziecki i cała postępująca ludzkość powitały z entuzjazmem historyczne uchwały Rady Ministrów ZSRR o największych w świecie pracach hydrotechnicznych, jako wyraz pokojowych dążeń Rządu Radzieckiego.

Łączna moc elektrowni wodnych na Woltzie, Dnieprze, i Amu-Darii wyniesie ponad 4 miliony kilowatów. Produkować będą one rocznie około 22 miliardów kilowatów. Nowe urządzenia hydroenergetyczne pomogą nawodnić olbrzymie obszary liczące bezzmiana 26 milionów ha, będą one miały moc trzykrotnie większą od łącznej mocy zaprojektowanej przez plan Goelro na okres 15-letni.

Z NOWYCH OBSZARÓW, PRZE ZNACZONYCH POD PSZENICĘ, ZBIERAĆ SIĘ BĘDZIE PŁONY, WYSTARCZAJĄCE DO WYŻYWIENIA 70 MILIONÓW OSÓB. Związek Radziecki stanie się najważniejszym w skali światowej ośrodkiem produkcji artykułów rolniczych i produktów hodowli bydła, roślin technicznych i ogrodniczych. Radzieckie giganty techniczne wywołają niebываły wzrost sił wytwórczych komunizmu.

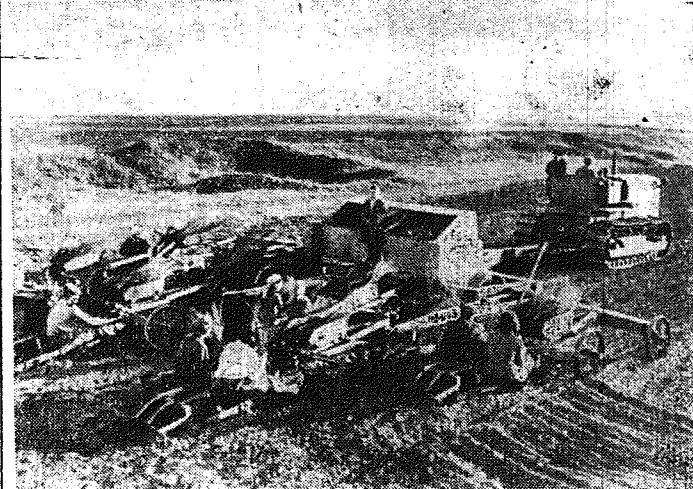
Szeroka elektryfikacja kraju radzieckiego stanowi wzór dla wszystkich krajów demokracji ludowej, które rozwijając swą gospodarkę na drodze wiodącej do socjalizmu, korzystają szeroko z pomocy naukowej — technicznej i materialnej ZSRR. A.Markin

Nowe maszyny na polach ZSRR

ROLNICTWO radzieckie jest najbardziej zmechanizowanym rolnictwem na świecie. Państwowe stacje maszynowo-traktorowe wykonują obecnie w kolchozach 90 — 95 proc. orki, ponad 60 proc. siewów. Kolbajny dokonują sprzętu prawie połowy zbóż i około 70 proc. słonecznika.

zwrotna w porównaniu z kolbajnem przyczepowym.

W roku ubiegłym wszechzwiązkowy Instytut do Spraw Budowy Maszyn Rolniczych oraz Wszechzwiązkowy Instytut Elektryfikacji Gospodarki Rolnej opracowały wspólnie instalację elektryczną do kolbajnu samobieżnego „S-4”, przy pomocy



Mechaniczne sadzenie lasów.

Kolbajny radzieckie przewyższają pod względem swej wydajności wszystkie maszyny tego typu, stosowane w krajach kapitalistycznych. W ZSRR produkują się wyłącznie potężne maszyny o szerokości 5 m i więcej, podczas gdy np. w Stanach Zjedn. prawie połowa kolbajnow ma szerokości zaledwie 1,8 m, a tylko 10 — ponad 5 m. W r. 1947 zaprzestano produkcji przestarzałych kolbajnow typu „Kommunar” i „Staliniec — 1”, zastąpiono je kolbajnymi „Staliniec — 6”, których wydajność jest o 25 proc. wyższa.

Ostatnio pojawiły się kolbajny samobieżne „S-4”. Maszyna ta zwalnia wiele rąk robotniczych, obsługuje ją bowiem jeden tylko człowiek, a poza tym jest szybsza i bardziej

której kolbajny czerpie energię elektryczną z znajdujących się w polu przewodów elektrycznych. Produkcja elektrycznych kolbajnow i traktorów stanicowych będzie nowym krokiem na drodze kompleksowej mechanizacji gospodarki rolnej.

Na polach kolchozowych Kubania dokonano w roku bieżącym prób kolbajnu „Staliniec — 8”, zaprojektowanego przez Biuro Konstruktorów Rostowskiej Fabryki Maszyn Rolniczych im. Stalina. Kolbajny ten używany będzie przy sprzące płonów, wycoznaczonych około 40 ctm, z ha. Przeciętna wydajność kolbajnu „Staliniec — 8” wynosi 2,84 ha na godzinę, najwyższa — 4,03 ha (50 proc. więcej niż kolbajnu „Staliniec — 6”).

W ciągu ubiegłych trzech lat fabryki radzieckie rozpoczęły produkcję różnego typu maszyn do sprzętu upraw technicznych, m. in. maszyn do sprzętu lasu oraz jednorzędowych kolbajnow do sprzętu buraka cukrowego.

Dotychczas przy sprzące buraka cukrowego używano traktorowego kopacza, który dokonywał jednej tylko operacji — podkopywania buraków. Ostatnio rozpoczęto produkcję trzyrzędowych kolbajnow buraczanych. Łapy kolbajnu podkopują korzenie buraków, specjalne uchwyty wyciągają je z ziemi; maszyna na oczyszcza bulwę buraka z ziemi, obrywa liście, układa w oddzielne sterty — oczyszczone korzenie i nań. Te trzyrzędowe kolbajny murawiane poddało niedawno próbom w obwodach kijowskim i tambowskim.

Należy tu wspomnieć o kolbajnie do sprzętu ziemniaków marki „KOK — 2”. Maszyna ta całkowicie eliminuje pracę ręczną przy wykopywaniu ziemniaków i wykonuje wszystkie czynności włącznie z umieszczeniem czystych ziemniaków w worku. Dokonuje ona w ciągu dnia sprzętu z 3,5 ha. Przy sprzęcie jednego hektara oszczędza się 20 dniówek roboty (w porównaniu z plugiem i 9 dniówek — w porównaniu z dotychczas stosowaną maszyną „TEK-2”).

W roku bieżącym po raz pierwszy na polach Uzbekistanu i innych republik ZSRR, w których prowadzi się hodowlę bawełny, wprowadzono tyśiące maszyn do sprzętu bawełny konstrukcji inżynierów radzieckich. Każda tego typu maszyna może sprzętać w ciągu dnia około 6 ton surowca bawełnianego, zastępując pracę 50 — 60 zbieraczy bawełny.

Załoga «Pracy» w Skarżysku przechodzi na nowe normy

Cała załoga Zakładu „Praca” w Skarżysku żyje obecnie zagadnieniem wprowadzenia nowych norm w produkcji. Załoga nie chce pozostać w tyle i dlatego postanowiła wprowadzić nowe normy od dnia 1 stycznia 1951 roku. Opracowanie kart z nowymi normami wymaga od kładnego przeleczenia każdej operacji produkcyjnej. W celu opracowania nowych norm powołano komisję, w skład której weszli: kierownik techniczny, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej i przewodni-

czący Rady Zakładowej. Komisja ta często organizuje zebrania majstrów i robotników, na których omawiane są nowe normy.

W Zakładzie „Praca” nie ma pracownika, który by nie zdawał sobie sprawy z doniosłej roli rewizji norm dla wykonania Planu 6-letniego. Każdy robotnik z wielkim entuzjazmem głosi hasło: „Nowe normy — to zwycięstwo produkcji, to dobrobyt klasy robotniczej”.

H. Garbacz

Sekretarz organizacji partyjnej uczy robotników przekraczania nowych norm

Do sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej w wydziale mechanicznym huty „Ostrowiec”, tow. Józefa Dulnego, przechodzącego przez hale, podeszła tow. Stanisława Czerwikówna, gwinciarzka, jedna z młodszych pracobniczek i racjonalizatorek, która jako jedna z pierwszych przeszła na nowe normy.

— Towarzyszu Dulny, możecie mi poświęcić trochę czasu? — spytała, a gdy sekretarz przystanął, poprowadziła go do swojej maszyny. — Bo to widzicie jest tak, że ja, wydaję mi się, przeliczyłam się ze swoimi siła-

mi. Zaproponowałam w kalkulacji, aby mi dano 360 sztuk za 100 procent nowej normy. Wyrabiam 420 sztuk, tak jak dawniej i ani rusz nie mogę zrobić więcej. Poradźcie sekretarzu, co mam zrobić, bo ja w tej chwili naprawdę sama nie mogę znaleźć sposobu zwiększenia wydajności pracy.

Tow. Dulny długo przyglądał się maszynie Czerwikówny.

— No, puście ją w ruch, zobaczą — powiedział. Zawracała gwinciarzka, biały akfól popłynął na miejsce, w którym gwint wdrązał się w nakrętkę. Ruchy rąk tow. Czerwikówny mimo, że zręczne i szybkie, nie zadawały sekretarzowi. Marszczył czoło, obserwując kolejne operacje i chwytając przez nią wykonywane.

— Teraz jest dla mnie jasne, dlaczego nie możecie dać sobie rady — powiedział rozpozgadując się. — Wykonujecie wiele operacji niewłaściwie, nie całym fachowo, tracąc na nie dużo cennego czasu. No na przykład sama operacja zanurzenia pędzla w smarze i pocieranie nim gwintownika. Starajcie się to tak robić: jeden ruch i pędzel ma smar i znowu tylko jeden ruch i gwintownik już powinien być nasmarowany. A u was jest wiele ruchów i wiele straconego czasu.

Albo taka operacja nasadzenia nakrętki w gwintadko. Na to też wystarczy jeden ruch, chodzi tylko o to, aby go sobie dobrze wymierzyć i wypracować.

Zresztą — dodał po chwili — jutro przyjdę o 7-mej rano i popracuję sam na waszej maszynie. Przyjrzyjcie się.

Punktualnie o siódmej rano, sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Dulny stanął przy gwinciarce tow. Czerwikówny. Zrzucił marynarkę, został w swetrze. Maszyna poszła w ruch. Dulny sprawny, niezawodnie obliczonymi ruchami wykonywał jedną operację za drugą. Młoda gwinciarzka szeroko otwartymi oczami chłonęła każdy szczegół jego roboty. Sekretarz co chwile zwracał się do niej, objaśniając poszczególne chwyt.

— O tak, towarzyszo Czerwik, się to robi. Nawet samo puszczenie maszyny w ruch powinno odbyć się bez straty czasu. Ani jednej sekundy nie wolno tracić.

Robotnicy, pracujący przy sąsiednich maszynach patrzyli na Dulnego z uznaniem. — Sekretarz pracuje na

maszynie! — mówili. I każdy czuł jeszcze więcej szacunku dla tego wysokiego krzepkiego mężczyzny, który uczył robotnicę lepiej pracować, który pomaga jej w przekraczaniu nowych norm. Coraz więcej szacunku czuli dla partii, która takich ludzi ma i takich wychowuje coraz więcej.

Sekretarz zatrzymał maszynę, gdy syrena wydziałowa „odbuczała” trzecią po południu.

— No, ile mamy sztuk? — zapytał z szerokim uśmiechem.

— Pięćset trzydzieści sześć sztuk — odpowiedziała Czerwikówna. — Rzeczywiście można tyle zrobić. Jutro ja spróbuję pracować waszymi metodami.

— Ekonomia ruchów, umiejętne podejście, jakby tu powiedzieć, chciwość do roboty — oto co jest ważne — mówił tow. Dulny. — Ta maszyna pracuje przecież tak, że aż przyjemnie bodajby przy niej postać. Można na niej przekraczać normy aż miło, bez specjalnego wysiłku.

Tak oto, tow. Dulny, sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej, przekazał swoje bogate doświadczenia młodej robotnicy, pomógł jej w lepszym opanowaniu maszyny.

Następnego dnia tow. Dulny kilka krotnie podchodził do maszyny Czerwikówny, zaglądał jej przez ramię, patrzył na ręce, poprawiał jeszcze ten czy inny ruch, podpowiadał, radził.

Tego dnia tow. Czerwikówna wyrobiła normę w znacznie wyższym procencie niż dotychczas.

— Dziękuję Wam, tow. Dulny — powiedziała po skończonej robocie — za radę i pomoc. Już teraz nie boję się nowej normy.

A po paru dniach oznajmiła. — No wam normę wyrabiam już w 150 procentach. I myślę, że nie koniec na tym. Chcę dojść do 200 procent.

Inicjatywę tow. Dulnego gorąco poparła hutnicza organizacja partyjna. Egzekutywna Komisja Fabryczna, zaleciła, by przykład tow. Dulnego przejęli wszyscy brzygdziści, mistrzowie, a nawet technicy i inżynierowie. Oni to powinni wziąć niejako pod opiekę, pod osobisty patronat robotników, którzy mają trudności w wysokim przekraczaniu nowych norm.

Cenny przykład tow. Dulnego, winni podchwycić i naśladować wszyscy wybitniejsi fachowcy i przodownicy innych zakładów nie tylko Kielecczyzny, ale i całego kraju. T.B.

Podstawowa organizacja partyjna fundamentem partii komunistycznej

(Dokończenie ze str. 3-jej)

tecnicze uwagi na usunięcie istniejących niedociągnięć, na ujawnianie utajonych rezerw. Skierowując pracę polityczną na tory rozwoju wspólzawodnicstwa socjalistycznego, fabryczne organizacje partyjne zastępują niekiedy związki zawodowe i nie usiłują wszechstronnie usprawnić ich pracy. Zdarza się, że kierownicy organizacji partyjnych wykonują pracę, która należy do kompetencji dyrektorów i technicznych kierowników przedsiębiorstw. Organizacje podstawowe na wsł w szeregu wypadków jeszcze w niedostatecznym stopniu prowadzą walkę przeciw kulakom, przeciwdziałającym wszystkim poczynaniom państwa ludowego, nie występują jako inicjatorzy zakładania produkcyjnych spółdzielni rolnych itd. A przecież sukces socjalistycznej przebudowy wsł zapewnić mogą tylko bojowe organizacje partyjne, cieszące się wielkim autorytetem wśród chłopstwa pracującego.

Partie komunistyczne i robotnicze w krajach demokracji ludowej poświęcają wiele uwagi rozwojowi demokracji wewnątrzpartyjnej. Jednakże i w tej dziedzinie nie robią nic jeszcze wszystkiego. Przywódcy Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Bułgarii i partii komunistycznych innych krajów niejednokrotnie wskazywali na wypadki rażącego „dyktatorstwa” w organizacjach podstawowych. W ta-

kich organizacjach partyjnych nie ma z reguły prawdziwej pracy partyjnej, nie ma czujności w stosunku do ukrytych agentów i szpiegów imperialistycznych.

Partie komunistyczne krajów demokracji ludowej podkreślają konieczność wzmocnienia kierownictwa organizacji podstawowych, zasilenia ich władz najlepszymi, sprawdzonymi pracownikami. Marksistowsko-leninowskie wychowanie członków i kandydatów partii zatacza coraz szersze kregi. Szczególnie ostro stoi sprawa zaszczepiania i konsekwentnego rozwijania bolszewickiej krytyki i samokrytyki. Każda organizacja partyjna może rosnąć politycznie i umacniać się organizacyjnie tylko pod warunkiem przewyższenia własnych niedociągnięć, a nie jest to możliwe bez śmiałości, bolszewickiej krytyki i samokrytyki, bez względu na osobę. Krytyka i samokrytyka to główny oręż umocnienia podstawowych organizacji partyjnych.

Partiom komunistycznym i robotniczym całego świata służy za wzór WKP(b), której organizacje podstawowe są prawdziwą szkołą bolszewickiego wychowania komunistów i wiażą masę pracującą z kierowniczymi organami partii. Ucząc się od odkrytej chwały partii Lenina-Stalina, partie komunistyczne i robotnicze we wszystkich krajach potrafią z powodzeniem zastosować jej doświadczenie w dziele budowy i umocnienia swych ogniw. dolowych, swego fundamentu — organizacji podstawowych, których bojowa działalność nabiera obecnie szczególnie doniosłego znaczenia.

Gromada Ogledów dobrze realizuje plan skupu zboża

Na 18 gromad w gminie Ogledów przodują w odstawie zboża do punktu skupu mało i średniorolni chłopcy Gromady Ogledów, którzy na dzień 28.11.1950 r. zajęli pierwsze miejsce. A mianowicie na ogólny plan 465 q odstawili do punktu skupu 450 q, co stanowi 98 procent planu. Trzeba nadmienić, że pod naciskiem malorolnych i Przewidywan Gminnej Rady Narodowej, będącej więcej również odwieźli swoimi wyżyki w 90 procentach. Oprocent gromada zobowiązała się przekroczyć plan jeszcze w bieżącym miesiącu.

Inaczej zaś jest w gromadzie Koniecznoloty, która na dzień 28.11.1950 r. odstawiała 28 q, co stanowi zaledwie 8 procent planu.

Spodziewamy się, że za przykładem gromady Ogledów w realizacji planu węg skupu zboża, pójdą wszystkie gromady gminy Ogledów i naszego powiatu, odstawiając swoje nadwyżki do punktu skupu w 100 proc. Czep

122 sklepy różnych branż 9 placówek produkcyjnych przemysłu spożywczego i 14 placówek gastronomicznych — oto dotychczasowy dorobek PSS w Kielcach

Jednym z najważniejszych pionów w kieleckim handlu uspołecznionego jest Powszechna Spółdzielnia Spożywców, dysponująca w tej chwili 122 punktami detalicznej sprzedaży w naszym mieście. Należy przy tym podkreślić, że działalność PSS obejmuje szeroki wachlarz sklepów wielobranżowych zarówno detalicznej sprzedaży jak i punktów produkcyjnych przemysłu spożywczego oraz placówek zbiorowego żywienia.

Mimo poważnych trudności PSS w dniu 19 bm. wykonała swój roczny plan rozbudowy sieci handlowej w 100 proc. W chwili obecnej sieć handlowa PSS w naszym mieście obejmuje 49 wielobranżowych sklepów spożywczych, 8 sklepów nabiałowych, 5 piekarni, 19 masarskich, 16 tekstylnych - odzieżowych, 6 skórzano-obuwicznych, 2 sklepy gospodarstwa domowego, 2 chemiczne, sklep rybny, 2 owocowo - warzywnicze, sklep meblowy, szklarsko - usługowy, pomocniczo - rzeźniczy, sklep - wypożyczalni oraz 8 punktów sprzedaży materiałów opałowych jak również punkt sprzedaży żywego drobiu.

Niezależnie od tego PSS prowadzi również następujące placówki produkcyjne przemysłu spożywczego: 4 piekarnie, 3 masarnie, ciastkarnię oraz rozlewnię piwa i wytwórnię wód sodowych. Placówki żywienia zbiorowego PSS obejmują w tej chwili 3 gospody ludowe, 6 stołówek zakładowych, 4 bufety oraz cukiernię.

Należy podkreślić, że w wyniku tak szeroko rozbudowanej sieci różnego rodzaju zakładów, PSS w naszym mieście stała się drugim z rzędu największym zakładem pracy, w

którym pracuje obecnie około 1.000 pracowników.

Bardzo ważną rolę w życiu zakładu PSS odgrywa akcja szkolenia zawodowego i uspołeczniającego, w ramach której przeszkolono w tym roku 39 proc. pracowników. Ogółem zorganizowano w br. 7 kursów dla pracowników sklepowych, kurs kelnerski oraz kurs dla pracowników biurowych i magazynowych. Niezależnie od kursów ogólnych prowadzi się również przy zakładach pracy szkolenie zawodowe pracowników młodocianych i niewy-

kwalifikowanych w toku ich zajęć codziennych.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć, praca PSS posiada jednak jeszcze wiele poważnych niedociągnięć i trudności, których jak najszybsze zwołanie leży w interesie zarówno samej Spółdzielni jak i setek ludzi pracy, korzystających z poszczególnych punktów PSS. Najważniejsze z tych niedociągnięć to: brak wystarczającej ilości odpowiednio wyszkolonego personelu oraz poważne trudności transportowe i komunikacyjne spowodowane niedostateczną ilością pojazdów różnego rodzaju.

Na zahamowanie pracy PSS wpływają również niejednokrotnie zdarzające się wypadki nieprzestrzegania terminów dostawy przez poszczególne Centralne Zbytu.



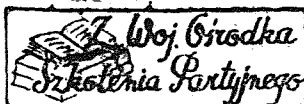
Sklepy handlu uspołecznionego z każdym dniem lepiej zaopatrują świat pracy

Jak pracuje poczta w dni świąteczne

Urzędy i agencje pocztowe pełnią w dniach 24, 26 i 31 grudnia br. i 7 stycznia 1951 r. normalną pocztową służbę zewnętrzną od godz. 9 - 11, w dniach tych odbędzie się jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych.

W dniu 6 stycznia 1951 r. urzędy i agencje pełnią normalną pocztową służbę zewnętrzną od godz. 9 - 11-iej. W dniach 25 grudnia br. i 1 stycznia 1951 r. ustaje zupełnie zewnętrzna służba pocztowa, oraz służba doręczająca, z wyjątkiem przesyłek ekspresowych.

W dziale telekomunikacyjnym w wymienione dni świąteczne godziny urzędowe pozostają bez zmiany.



Czwartek 28.XII.50 r. od godz. 17-19 odbędzie się seminarium z wykładami II stopnia. Towarzysze winni przygotować się z tematu: „ZSRK kraj socjalizmu”. Obecność obowiązkowa. Seminarium przeprowadzi tow. Pomorski.

Piątek 29.XII.50 r. o godz. 9-iej odbędzie się seminarium z kier. grup samokształcenia aparatu partyjnego. Tow. winni przygotować się z tematu „Statuty spółdzielni produkcyjnych”. Obecność wszystkich tow. obowiązkowa. Seminarium przeprowadzi tow. Maj.

W tym samym dniu od godz. 17-19 odbędzie się konsultacja z ruchu robotniczego w Polsce. Z konsultacji winni korzystać uczestnicy grup samokształcenia. Wieczorowych Szkół Partyjnych, oraz zainteresowani z tego zagadnienia z terenu m. Kielc. Konsultacje przeprowadzi tow. Bechcicki.

Sobota 30.XII.50 r. o godz. 14-iej odbędzie się seminarium z wykładami I-go stopnia. Tow. przygotowują się do seminarium z tem. X - XI pogadanki. Obecność obowiązkowa. Seminarium przeprowadzi tow. Grudzeń.

Poważne osiągnięcia Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Burs i Stypendiów

„W każdej gminie Towarzystwo Burs i Stypendiów” — pod tym hasłem prowadzi swą działalność Wojewódzki Zarząd TBS-u w Kielcach. Zadania, jakie stoją przed Towarzystwem są bardzo poważne. Trzeba bowiem pomóc młodzieży robotniczo-chłopskiej, umożliwić jej zdobycie wiedzy, zapewnić jak najlepsze warunki do nauki.

Wojewódzki Oddział TBS ma już poważne osiągnięcia. W bieżącym roku szkolnym udzielono 366 stypendiów w wysokości od 2 do 5 tys. co stanowi wartość roczną — 7 mil. 25 tys. zł (w starej walucie). W porównaniu z ubiegłym rokiem cyfry te świadczą o poważnym wzroście wydatków na cele TBS-u. Stypendia są przydzielane młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego oraz sierotom i półsierotom, stanowiącym niemal połowę stypendystów. Poza stypendiami, TBS zajmuje się organizacją burs i internatów których od roku 1947 do br. roku szkolnego oświadczyło 4 z liczbą 236 wychowanków. Obecnie kursy te przejął Wydział Oświaty WRN i DOSZ.

Ostatnio zakończono budowę bursy we Włoszczowie, mogącej pomieścić 200 osób.

W roku 1951 Towarzystwo Burs i Stypendiów przystąpi do budowy wojewódzkiej bursy w Kielcach przy ul. Krakowskiej. Bursę ta pomieści 350 osób, a urządzenie jej będzie przy stosowane do potrzeb młodzieży. W roku 1952 przewidziano budowę bursy w Pińczowie i Jędrzejowie, które pomieszczą po 150 osób każda. W ro-

ku 1953 projektuje się rozpoczęcie budowy bursy w Starachowicach i Klimontowie, mogących pomieścić do 200 osób każda.

(H. O.)

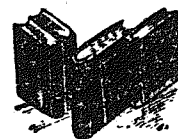


Historia jednego wynalazku

Na ekranie kina „Hel” w Radomiu wyświetlany jest obecnie film produkcji radzieckiej pt. „Historia jednego wynalazku”. Film obrazuje historię „narodzin” radia, którego wynalazcą był wielki uczonej rosyjski Aleksander Popow.

Najbardziej dramatycznym momentem filmu jest spotkanie wielkiego uczonego rosyjskiego z Marconim. Naprzeciw siebie stoją człowiek nauki i człowiek interesu, bojownik postępu i pospolity spekulant. Popow pragnie swoim wynalazkiem służyć ludzkości, natomiast Marconi dąży do stworzenia koncernu, który zmonopolizuje produkcję radiową w ten sposób, aby przy niosła miliardowe zyski. W rękach kapitalisty wielki wynalazek Aleksandra Popowa stał się przedmiotem interesu. Radziecki film o Popowie obala kapitalistyczne kłamstwa o wielkim wynalazku, podobnie jak radio radzieckie obala kłamliwą radiopropagandę imperialistycznych podżegaczy wojennych. Film został wyprodukowany przez wytwórnię Lentfilm oraz oparty na w’dzów polskich przez wytwórnię filmów fabularnych.

W rolach głównych filmu występują: N. Czerkasow, K. Błagowieszczeńska, A. Borisow, K. Skorogatow, I. Sudakow i inni.



SABOTA

KIELCE

23 GRUDNIA

RADOM

TEATR:
PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO —
23.XII — dziś teatr nieczynny.
Od jutra sztuka Bałtuszcza „Pieją koguty”.

KINA:
Dziś kina nieczynne. 24, 25, 26.12.
Kina „BAŁTYK” i „WARSZAWA” wyświetlają nowy film polski „Miasto Nieujarzmione” (Robinson warszawski).

APTEKI:
DYZURY APTEK:
w święta i niedziele
mgr. Leydo, Plac Partyzantów
i mgr. Gieratowski, Plac Obrońców Stalingradu.

PONIEDZIAŁEK
mgr. Krzanowski, Plac Partyzantów
i mgr. Sikorski, 1-go Maja 56.

TELEFONY:
10-66 — Pogotowie Ratunkowe
11-11 — Straż Pożarna
13-12 — Komisariat MO. (dyżurni)
11-65, 11-80 — „Słowo Ludu”
11-21 — Miejska Rada Narodowa
0 — międzymiastowa.

Masy pracujące i młodzież Kielc uczciły 71 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

Masy pracujące i młodzież naszego miasta uroczystie obchodzily w dniu wczorajszym 71 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata, tow. STALINA.

Pracownicy KZPTI. po skończonej pracy udali się do świetlicy, gdzie przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego TPP-R tow. Nowakowski wygłosił odczyt pt.: „Stalin Wielki Wódz Pokoju”. Odczyt zebrani przerywali entuzjastycznymi okrzykami na cześć tow. Stalina.

Podobny odczyt odbył się również w sali ZZK Kielce dla pracowników kolejowych.

Obszerny odczyt o życiu i walce tow. Stalina wygłosił przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu TPP-R tow. Krawczyk.

Na zakończenie zebrani odpiewali Międzynarodówkę.

W KZPCh w godzinach popołudniowych cała załoga zebrała się w świetlicy zakładowej, gdzie odbył się odczyt tow. Wacława Maciejewskiego. pt.: Stalin — Wódz narodów walczących o Pokój” przyjęty przez zebranych z wielkim entuzjazmem.

Po odczycie wręczono nagrody przedownikom pracy za ich wkład w

przedterminowe wykonanie rocznego planu produkcyjnego.

Słuchacze Wojewódzkiej Szkoły PZPR w rocznicę urodzin tow. Stalina zorganizowali uroczystą akademię. Referat okolicznościowy wygłosił słuchacz Szkoły tow. Kazimierz Kajuza. Zebrani przerywali referat licznymi okrzykami na cześć tow. Stalina.

Na cześć artystyczną złożyły się recytacje oraz pieśni w wykonaniu słuchaczy.

Uczniowie Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego Kielce Herbalskie zorganizowali akademię w sali ZZK.

Referat okolicznościowy wygłosił tow. Robert Samiec. Na cześć artystyczną złożyły się deklamacje oraz jednoaktówka pt. „Gotowi” w wykonaniu Koła Szkolnego ZMP.

ZMP-owcy przy Państwowych Zakładach Kształcenia Administracyjnego - Handlowego urządzili uroczystą akademię, na którą przybyło około 400 osób. Akademię zagal. kol. Romuald Korus, po czym referat okolicznościowy wygłosił Stanisław Szafrańiec. Część artystyczną, na którą złożyły się recytacje i pieśni, wykonał członkowie Koła ZMP.

Podobne akademie odbyły się w Liceum Pięciogłonek, w II Państwowej Szkole Żeńskiej Ogólnokształcącej stopnia Licealnego, w VII Ośrodku Szkolenia Zawodowego oraz w Liceum im. Ściegiennego. We wszystkich kołach ZMP odbyły się odczyty, wieczornice, oraz zebrania poświęcone 71 rocznicy urodzin tow. Stalina.

Pracownicy Zarządu Okręgowego PGR urządzili w dniu 20 bm w świetlicy ZZPB akademię ku czci 71 rocznicy urodzin Józefa Stalina. Na akademię przybyli wszyscy pracownicy OZPGR, przedstawiciele Zw. Zaw. Prac. i Rob. Rolnych, oraz grupa młodzieży z Liceum im. Ściegiennego. Po referacie tow. Jerzego Pawelkiewicza, w części artystycznej wystąpiła młodzież z liceum ks. Ściegiennego.

Godziny otwarcia sklepów handlu uspołecznionego w okresie świąt

W dni świąteczne celem ułatwienia ludziom pracy korzystania z zakładów żywienia zbiorowego i sklepów detalicznych Prezydium Miejskich Rad Narodowych w Kielcach i Radomiu, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego wprowadzily następujący porządek w placówkach handlu uspołecznionego i zakładach zbiorowego żywienia.

W sobotę dnia 23 bm. sklepy detaliczne otwarte są do godz. 19-iej, a zakłady zbiorowego żywienia do godz. 20-iej. W niedzielę dnia 24 grudnia sklepy detaliczne otwarte są do godz. 15-iej — zakłady zbiorowego żywienia do godz. 18-iej. W poniedziałek dnia 25 bm. sklepy i zakłady zbiorowego żywienia są zamknięte. We wtorek dnia 26 bm. sklepy detaliczne i zakłady żywienia zbiorowego winny być otwarte jak w dni niedzielne.

Gzeste pranie oszczędza b'eliznę
Im dłużej pozostaje brud
na bieliźnie,
tym tkanina szybciej ulega
zniszczeniu

Poszukiwani pracowników

ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH do prac dolowych przyjmą od zaraz RUDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W BYTOMIU. Place według Umowy Zbiorowej dla Przemysłu Węglowego. Zakwaterowanie na miejscu we własnych domach noclegowych. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Rudzkich Zakładów P.W. w Bytomiu, ul. Roosevelta 10. 1542

UWAGA

BIBLIOTEKI, ŚWIETLICE, ZAKŁADY PRACY, INSTYTUCJE, ZWIĄZKI ZAWODOWE wykorzystajcie kredyty budżetowe na 1950 r. przeznaczane na akcje biblioteczną. Ekspozytura Wojewódzka „Dom Książki” w Kielcach, M. Buczka Nr 33 i wszystkie księgarnie „D. K.” w terenie przyjmują zamówienia i wpłaty (gotówką i przelewami) — Narodowy Bank Polski — Oddział w Kielcach Nr. 110-263) do dnia 31 grudnia 1950 r. Już krótki czas. Nie zaniechajmy ostatniej okazji. 1592

Na miłszym podarkiem noworocznym — książka

1593

WYSTAWY:
Muzeum Państwowe
Wystawa Karykatury Politycznej



WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Z uchwał III Plenum GKKF

Spółeczne sekcje zastąpią związki sportowe

Poważne osiągnięcia w dziedzinie umasowienia kultury fizycznej a w szczególności rozwoju poszczególnych dziedzin sportu są w dużej mierze zasługą aktywności społecznej działaczy sportowych skupionych w zarządach związków sportowych. Dobrowolna praca społecznych działaczy sportowych na odcinku organizacyjnym i szkoleniowym stała się poważnym wkładem w dotychczasowy rozwój polskiego ruchu sportowego.

Istnienie Związków Sportowych od dzielnie od Komitetów KF i Zrzeszeń Sportowych rozprasza wysiłki aktywności społecznej i zawodowych pracowników sportu i stwarza dwutorowość, która na obecnym etapie hamuje rozwój masowego sportu i poziomu sportowego w poszczególnych gałęziach.

Plenum GKKF zatwierdza uchwałę Prezydium GKKF o likwidacji związków dla poszczególnych dziedzin sportu w ich obecnym stanie i powołania sekcji dla poszczególnych dziedzin sportu Komitetów Kultury Fizycznej wszystkich szczebli.

Powołanie sekcji stanowi dalszy krok na drodze praktycznej realizacji doświadczeń przodującego w świecie sportu ZSRR.

Rekord świata w podnoszeniu ciężarów

MOSKWA. W czasie zawodów w Tbilisi zawodnik Leningradu Douganow ustanowił nowy rekord świata w podnoszeniu ciężarów w wadze średniej wynikiem 128,5 kg. Rezultat ten jest o 1 kg lepszy od poprzedniego rekordu świata.

Sekcje sportowe KKF jako organa fachowego kierownictwa i kontroli całokształtu pracy sportowej w danej dyscyplinie będą współdziałać w przygotowaniu szerokiego rzeszy społeczeństwa do zdobywania odznaki SPO, w szkoleniu kadry wyszkoleniowej i organizacyjnej swojej dyscypliny sportu oraz kierować pracą organizacyjną i wyszkoleniową - sportową w swojej dyscyplinie.

Powołanie sekcji przyczyni się do oparcia Komitetów Kultury Fizycznej i Rad Zrzeszeń Sportowych o sześć laty aktywności najbarziej ofiarnej i oddanej sprawie ludowego sportu społecznego działaczy sportowych, do stworzenia nowego aktywności oraz do dalszego podniesienia przodującej roli i znaczenia sportowego aktywu społecznego w walce o umasowienie kultury fizycznej i sportu i wychowania szerokiego rzeszy młodzieży pracującej miast i wsi sprawnej do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny.

Pierwsza na świecie najwyższa odznaka szybowcowa przyznana polskiemu pilotowi sportowemu

Zywiolowy rozwój cechował w br. nasze szybownictwo. Piloci szybowcowi aeroklubów Ligi Lotniczej osiągnęli wyniki nienotowane dotychczas w historii polskiego szybownictwa.

Oto kilka cyfr ilustrujących olbrzymie tempo tegorocznej pracy w sekcjach szybowcowych aeroklubów: średnia ilość kilometrów przelotu na jednego pilota wynosi 1.600 proc. (w porównaniu z r. 1949), ogólna długość przelotów szybowcowych — 2.080 proc., ilość zdobytych srebrnych odznak pilota szybowcowego (srebrne „D”) — 500 proc. Mamy już w Polsce 166 pilotów szybowcowych ze srebrnym „D”, z czego 117 uzyskało to wysokie odznaczenie w br.

Radosną cyfrą jest 9 zdobytych w tym roku złotych odznak pilota szybowcowego. Jest to imponująca cyfra, gdy przypomnimy sobie, że do roku 1950 było w Polsce tylko trzech pilotów szybowcowych z tą wysoką odznaką.

Wielkiej wagi sukcesem jest przyznanie pierwszej na świecie najwyższej odznaki — złotej odznaki pilota szybowcowego z trzema diamentami — polskiemu szybowcowi Tadeuszowi wi Górze oraz uzyskanie przez siedmiu innych pilotów poszczególnych warunków do tej odznaki. Masowość tych osiągnięć nie znajduje odpowiednika w szybownictwie żadnego z państw kapitalistycznych.

W br. polscy piloci szybowcowi 28 razy bili rekordy krajowe we wszystkich niemal konkurencjach oraz ustałi lub pobili 4 rekordy międzynarodowe.

Do doskonałe wyniki, osiągnięte przez naszych pilotów sportowych, są rezultatem ich codziennej, planowej pracy szkoleniowej opartej na wspaniałych wzorach radzieckiego lotnictwa sportowego.

Ze sportu w Związku Radzieckim

Na zawodach w Moskwie

Mistrzyni świata Isakowa przegrała bieg na 500 metrów

MOSKWA. — W Moskwie odbyły się zawody łyżwiarskie z okazji wyborów do Miejskich Rad. W zawodach startowało ponad 200 czolowych łyżwiarzy ZSRR. Największą niespodzianką tej imprezy była porażka trzykrotnej mistrzyni świata Isakowej w biegu na 500 m. Uległa ona zawodnicze z miasta Gorkii — Norkinie, która osiągnęła czas 52,7. Czas Isakowej był o 1,1 sek. gorszy.

W konkurencji męskiej na tym dystansie zwyciężył Sergiejew, uzyskując doskonały jak na początek sezonu wynik 45,8.

W biegu na 1500 m zwyciężyła Isakowa w czasie 2:49,0 przed Kareliną.

Wyścig na 5.000 m w konkurencji mężczyzn wygrał Proszin w czasie 5:20,0.

Na stadionie Dynamo rozegrano mecz w hokeju między drużynami

CDKA i Dynamo. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny Dynamo. 7:0.

Rada trenerów pięściarskich obradowała w Warszawie

Warszawa. W środę 20 bm odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Trenerów PZB, w składzie: Sztam, Szydło, Majchrzycki, Mizerski, Smiech i Konarzewski.

Postanowiono, że posiedzenia Rady Trenerów odbywać się będą co miesiąc, zaś rozszerzone zebrania cztery razy do roku.

Trenerzy omówili szereg zagadnień fachowych oraz sprawy przygotowań do mistrzostw pięściarskich Europy.

Wyjazd koszykarzy radzieckich do Chińskiej Republiki Ludowej

Z Moskwy wyjechała do Pekinu ekipa koszykarzy radzieckich, która rozegra w Chińskiej Republice Ludowej szereg spotkań towarzyskich i

pokazowych z koszykarami chińskimi.

Koszykówka jest ulubionym sportem młodzieży chińskiej i jedną z najbardziej popularnych i masowych gałęzi sportu w Chińskiej Republice Ludowej. Poziomą grę wielu drużyn chińskich jest bardzo wysoki. Graczy cechuje ambicja, szybkość i celność strzałów.

Radzieccy koszykarze spotkali się w sierpniu br. po raz pierwszy jako reprezentacja studencka Związku Radzieckiego z reprezentacją studentów chińskich na międzynarodowych zawodach studenckich w Pradze. Spotkanie tych drużyn zakończyło się zwycięstwem koszykarzy radzieckich 74:30.

Nowy rekord ZSRR w pływaniu

Na pływalni we Lwowie odbyły się tradycyjne zawody pływackie między reprezentacjami Kijowa, Mińska, Tallina, Kowna, Charkowa i Lwowa.

Zacęte walki przyniosły nowy rekord ZSRR. Ustanowiła go na dystansie 100 m st. klas. w kategorii juniorów Maria Gawriś, uzyskując czas 1:24,4.

W punktacji drużynowej zwyciężyła reprezentacja Kijowa.

Stanisław DYGAT GORACE UCZYNNKI

STANISŁAW DYGAT

Str. 287

Winkiel nie zmienia ani pozy, ani wyrazu twarzy. Dygnitarz uśmiecha się blade i nieszczerze.

—To jest, Winkiel, nasz przyjaciel, mister Robbin z New Yorku, który właśnie mnie odwiedził... Nasz dobry przyjaciel... przyjaciel, który... że tak powiem...

—A, w takim razie—mówi Winkiel—nie będę przeszkadzał. Trzeba było od razu powiedzieć... Przyjdę później...

Unosi się z fotela.

—Ależ nie, Winkiel, przeciwnie—mówi dygnitarz—przećcież to jest...

—O żadnym przeszkadzaniu nie ma mowy—odzywa się głos zza gazety. Brzmi dosyć ordynarnie i apodyktycznie.—Panowie! Nie krepujcie się, rozmawiajcie swobodnie.

Dygnitarz ledwie dostrzegalnie wzrusza ramionami.

—Ja absolutnie w niczym nie zamierzam przeszkadzać—grzmi dalej głos zza gazety, niby z ukrytego megafonu—będę siedział cicho... No, nie krepujcie się panowie, nie krepujcie... Jestem tu tylko na prawach gościa i proszę o nieodmawianie mi gościny. Jest godzina wczesna i nie miałbym się gdzie w tej chwili podziąć.

—Ależ naturalnie, mister Robbin—zaczął dygnitarz gorliwie.

Winkiel popatrzał na niego z pogardą. Dygnitarz spuścił oczy i znów wzruszył ramionami.

—Napilibym się czegoś — powiedział Winkiel. Dygnitarz wstał, otworzył małą szafkę w ścianie, wyciągnął butelkę whisky i trzy szklanki.

—Można panu, mister Robbin, służyć...?

—Czym? — Robbin wyjrzał zza gazety.

—Trochę whisky...

—O nie, nie! To wasze szkockie nie smakuje mi wcale. Kanadyjskie — inna sprawa.

Winkiel i dygnitarz spotkali się przypadkowo wzrokiem i zaraz odwrócili od siebie oczy.

Przyszedłem—mówi Winkiel—przywitać się z tobą i nie miałem zamiaru gadać o sprawach zasadniczych. To załatwimy w drodze służbowej.

Dygnitarz wzdycha i patrzy na Winkla ze zniecierpliwieniem.

—Ty uważasz, że dziś są takie spokojne, beztrojskie czasy, w których można sobie swobodnie pozwolić na składanie kurtazyjnych wizyt i przeprowadzanie przyjacielskich rozmówek?

Str. 288

GORACE UCZYNNKI

Winkiel patrzy znacząco w kierunku reklamowego plakatu fabryki kolorowych skarpetek.

Dygnitarz rozkłada bezradnie ręce, przyrymka oczy i zwiera nerwowo usta. Starannie układa twarz w wyraz cierpienia, przesadnego a cierpliwego.

—No, dalej, dalej Winkiel—mówi, nie otwierając oczu, głosem osoby ciężko chorej i trwającej mimo to na posterunku—zabierzmy się jednak do spraw, które nas interesują. Jeżeli to tymczasem nawet przyjacielska rozmowa, to musimy w niej poruszać to, co dla nas w tej chwili najważniejsze. Sprawę zdrowia naszych żon, challenge'u w „Golf-Clubie” i tym podobne, raczej odłożymy na potem. No, Winkiel, kto jak kto, ale ty właśnie musisz to zrozumieć. Nie żądam, by wymagania czasów stosowały się do twoich obyczajów, ale sam się do nich zastosuj. Dalej Winkiel! Pogadajmy o tym, co słychać w Polsce...

Winkiel bierze ze stołu szklankę napełnioną w 1/4 whisky, wyciąga ją ku syfonowi z wodą sodową, waha się chwilę, po czym rękę cofa i nie dolewając wody wypija trunek szybkim łykiem. Zastanawia się chwilę, trzyma wciąż pustą już szklankę w dłoni i wydzwanian po niej sygnetem jakiś nerwowy rytm.

—W Polsce—zaczyna głosem nabrzmiałym determinacją. Przerwał, po czym mówi krótko i stwierdzająco: — W Polsce! Robi znów pauzę, którą wypełnia nerwowym, a dzwicznym rytmem uderzenia sygnetu o szkło. Wreszcie zaczyna, innym już głosem:

—Byłoby przesadnym optymizmem stwierdzić, że nasze sprawy stoją tam bardzo dobrze, ale również przesadnym pesymizmem byłoby powiedzieć, że stoją zupełnie źle. A więc...

—Fakty, fakty Winkiel! Oceną sytuacji zajmiemy się potem...

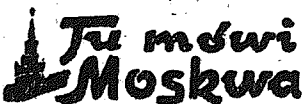
—Fakty...! Faktem dla nas bodaj najsmutniejszym jest ten, że „polskie podziemie” jest prawie doszczętnie rozbite, w każdym razie porządnie przetrzebione i rozproszone. Organizacyjnie nie przedstawia już tej konkretnej siły, o którą można by się oprzeć. „Góra” myśli na ogół w tej czy innej formie o ratowaniu własnej skóry, „dół” w dużej mierze, jak to się u nich powiada, „ujawniły się”, wyznały stare „grzechy” i wiodą żywot legalny, ba, częstokroć starają się bardzo gorliwie zachowywać wobec nowego ustroju tak, aby nawet wspomnienie o tamtych „grzechach” wymazać z pamięci.

(Ciąg dalszy nastąpi)



SOBOTA, 23 GRUDNIA

5.13 Sygnał. 5.15 Wiadomości poranne. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Program dnia. 6.05 Chwila muzyki. 6.10 Wszelchnia Radiowa. 6.45 Polska pieśń masowa. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Tańce i piosenki ludowe. 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Muzyka. 8.55 Muzyka operowa i baletowa. 9.50 „Jan Jedrzej Piszczalski”. 11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Utwory Mendelssohna. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik po południowy. 16.30 Roman Statkowski. 17.05 Pogadanka dla kursów partyjnych I-go stopnia na wsi z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu”. 17.30 Z kraju i ze świata. 18.00 Tygodnikowy przegląd wydarzeń — w oprac. Jacka Jodłowskiego. 18.10 Pieśni o po koju. 18.20 Muzyka. 19.00 „Kipi ciasto w dzieży”. 19.20 Orkiestra i soliści. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Pan Benett”. 21.30 Koncert Chopinowski. 22.20 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości.



W okresie zimowym 1950-51 rozgłosie radzieckie nadawac będą audycje radiowe dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach:

Wszystkie audycje podajemy wg czasu warszawskiego.

Od 11.15 do 11.29 na falach 25.06 m, 30.8 m, 31.12 m.

Od godz. 14.15 do 14.59 — tylko w niedziele — na falach: 25.6 m, 25.41 m, 30.74 m.

Od godz. 16.30 do 16.59 na falach: 25.6 m, 41.21 m, 30.74 m, 256.6 m.

Od godz. 19.30 do 19.59 na falach: 11.52 m, 1068 m, 256.6 m.

Od godz. 21.00 do 21.29 na falach: 49.67 m, 1068 m, 256.6 m.

Od godz. 22.00 do godz. 22.29 nadawane będą we wtorek, jak również w czwartki i soboty koncerty na falach: 1068 m, 48.78 m i 49.93 m.